Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 232 Kraków, poniedziałek 8 października 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Dziś w niedzielę Dzień Młodzieży Robotniczej!
Wszyscy Towarzysze biorą udział
w imprezach Dnia Młodzieży Robotniczej!

Do Młodzieży!
Dziś i jutro socjalizmu

W „Dniu Młodzieży Robotniczej", który dzisiaj urządzają organizacje oświatowe Polskiej Partji Socjalistycznej na terenie całego kraju, myśl każdego socjalisty wybiega ku **młodemu pokoleniu robotniczemu**, które wyrasta i wychowuje się już w niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Pokolenie to, które za lat kilka, czy kilkanaście obejmie odpowiedzialność za losy PPS, od którego dzielności, pracowitości, rozwagi i ukochania idei zależy **jutro socjalizmu polskiego**, a więc — w naszem rozumieniu — również **jutro niepodległego państwa polskiego**, przeżywa okres swojej młodości w warunkach zupełnie odmiennych od tych, które kształtowały charaktery starszego pokolenia socjalistów polskich.

Przed wojną światową, w latach, w których krystalizował się program Polskiej Partji Socjalistycznej i powstawała w ogniu bohaterskiej walki sylweta duchowa pepesowca, potężnym magnesem, przyciągającym co lepszą i co gorętszą ówczesną młodzież do szeregów PPS, był **romantyzm walki o niepodległość polityczną narodu**. Splatał się z tą walką, towarzyszył jej, miał wreszcie ukoronować jej dzieło **program społeczny partji**, bądź jak bądź jednak, etapem bliższym była wymarzona, w śmiertelnym trudzie i z bezgraniczną ofiarnością przygotowywana **walka o niepodległe państwo polskie**. Różne były tej walki formy i rozległy jej teren — od jawnej robotniczej organizacji socjalistycznej w byłej Galicji po konspiracyjne magazyny broni wydziału bojowego PPS w byłej Kongresówce — od tułaczych związków emigracji socjalistycznej w Zurychu, Genewie, Paryżu i Londynie, aż po najdalsze rubieże zesłania na Syberji, w górach Kaukazu, u granic Chin, w azjatyckiej Rosji, **wszędzie tam jednak myśl socjalisty polskiego tego czasu o jutrze socjalizmu splatała się z myślą o jutrze Polski.**

Bohaterski ten okres walki przedwojennej PPS znalazł swój końcowy akord w związku walki czynnej i w szeregach strzeleckich.

Romantyzm walki o niepodległość, opromieniający przedwojenną PPS i będący — jak powiedzieliśmy — potężnym magnesem przyciągającym do jej szeregów najlepsze jednostki z ówczesnego młodego pokolenia — należy już do przeszłości.

Dzień dzisiejszy stawia przed socjalizmem polskim nowe zadanie na miarę olbrzymią: **OBOWIĄZEK WALKI O PRZEBUDOWĘ SPOŁECZNĄ, O REALIZACJĘ SOCJALIZMU.**

Zadanie to — istotnie największe z zadań ludzkich — bierze na swoje barki nowe pokolenie socjalistyczne: **dzisiejszą młodzież robotniczą**. W jej rękach leży jutro socjalizmu w Polsce.

Polska partja socjalistyczna patrzy w swą przyszłość bez obaw. **Między dniem wczorajszym a dniem jutrzejszym niema pustki; obok starszego pokolenia towarzyszów staje karnie pod czerwonym sztandarem coraz liczniejsza, coraz bardziej świadoma swych obowiązków młodzież robotnicza.**

W radosnem tem przekonaniu obchodzimy dziś **„Dzień Młodzieży"** — święto Jutra socjalizmu polskiego.

Rewelacje „Berliner Tageblattu" o Polsce
Prima Aprilis w październiku

Nie przebrzmiały jeszcze echa polemiki na temat skarg pana ministra Zaleskiego na prasę niemiecką o fałszywe informowanie o sprawach polskich, a już mamy nowy przykład, jak się robi wszystko, aby stosunki między obu państwami jeszcze bardziej zaostrzyć. Jest to rzecz tem dziwniejsza, że najnowszy „wypad" przeciw Polsce nastąpił na łamach wielkiego dziennika demokratycznego, znanego z poważnego tonu i uczciwości politycznej.

Na tle pobytu Marszałka Piłsudskiego w Rumunji i jego konferencji z tamtejszymi politykami podaje „Berliner Tageblatt" **rewelacje, które na pierwszy rzut oka tracą fantazją, uchwytnem wprost nieprawdopodobieństwem.** Wedle tych rewelacyj Francja organizuje **krucjatę przeciw Rosji sowieckiej** z wybitnym udziałem **Polski i Rumunji**. Te dwa państwa w związku z Czechosłowacją, Węgrami i Austrją mają utworzyć blok środkowo europejski jako przeciwwagę istniejącemu wedle wierzeń francuskich sojuszowi rosyjsko niemieckiemu. Dla skutecznego osłabienia Rosji mają Polska i Rumunja przy czynnym poparciu Francji (wojska jej miałyby przyjść przez Gdynię) wypowiedzieć Rosji wonę, której rezultatem będzie **zabranie przez Polskę Białej Rusi z Mińskiem i Ukrainy z Kijowem. Za to powiększenie Polska ma wyrzec się korytarza gdańskiego, w zamian za to otrzyma przystęp do Bałtyku przez „korytarz kłajpedzki" i do morza Czarnego przez „korytarz odeski".** Co Rumunja otrzyma, jest obojętne. Główna rzecz polega na tem, że przez odcięcie Rosji od Dniepru i przez utworzenie z reszty Ukrainy sowieckiej niezawisłego państwa Rosja zostanie odepchnięta od Europy tak, że niebezpieczeństwo „zarażenia" się od niej zostanie usunięte.

Fantazja nielada i na pierwszy rzut oka nieprawdopodobna. Nikt nie uwierzy, aby Francja mogła i miała ochotę wdawać się w taką olbrzymią awanturę tylko dlatego, że niepokoi ją ścisły stosunek między Niemcami i Rosją. Gdyby Francja naprawdę miała zamiar osłabić siłę takiego sojuszu miałaby w rękach najskuteczniejszą broń: utrzymanie okupacji Nadrenji, a przecież Francja gotowa jest tego fantu się wyrzec. Następnie sprzągnięcie w jeden sojusz Rumunji, Czechosłowacji i Węgier oznaczałoby postawienie obecnego systemu politycznego w Europie na głowie. Wszak pierwsze dwa państwa mają formalny sojusz: małą ententę właśnie przeciw Węgrom i niewiadomo, za jaką cenę miałyby się tego sojuszu wyrzec. Nikt chyba nie uwierzy, aby Rumunja czy Czechosłowacja za realnie posiadane obszary: Słowaczyzna, Siedmiogród i Banat chciały przyjąć obietnicę otrzymania Niderlandów wedle znanej propozycji śp. Zagłoby.

Najbardziej jednak rozpuścił „Berliner Tageblatt" wodze swej fantazji na temat udziału Polski. Polska ma już dość do czynienia z obecnie posiadanemi mniejszościami białoruskiemi i ukraińskiemi, aby miała pragnąć powiększenia ich to w takim stopniu, że Polacy w Polsce staliby się zdecydowaną mniejszością. Czy taka jest polska racja stanu, sądzi organ berliński? **Jesteśmy przekonania, że nikt z miarodajnych w Polsce ludzi nie ma takich** — jak Niemcy się wyrażają — **bezbrzeżnych planów.** Dziwić się bardzo należy, że takie **kaczki rodzą się w październiku**, chociaż ich zwyczajną datą urodzenia jest — **1 kwietnia.**

Początek sezonu politycznego

Dzień 3 października, dzień powrotu marszałka Piłsudskiego z Rumunji, można uważać za właściwy początek jesiennego sezonu politycznego. Wszystko bowiem, co się dotychczas robiło rzekomo w jego imieniu czy wedle jego intencji, jest — jak brzmi wyrażenie kupieckie — bez obligu, nieobowiązkowe. Wszystkie w pocie czoła produkowane projekty zmiany konstytucji, wszystkie dyskusje nad takim czy innym ustrojem — razem to wszystko jest robotą bez praktycznego znaczenia, bez widoków na zrealizowanie tak długo, dopóki „on" nie oświadczy się, czego właściwie chce.

Ledwo marszałek Piłsudski przespał jedną noc w Belwederze, prasa sanacyjna — swoją drogą, w niesmaczny sposób — zaczęła w metrowych telegramach donosić o rozpoczętych pracach, o konferencjach i nawet o planach. Prasa ta nie ma widocznie zrozumienia dla śmieszności swych poczynań; nie nauczyła się skromności i powściągliwości, mimo że niejednokrotnie już wszystkie jej „najautentyczniejsze", z „najlepszego źródła" pochodzące informacje okazały się albo wyprzedzaniem wypadków, które wogóle nie zaszły, albo zaszły wprost przeciwne. Jeżeli np. jedno z najbardziej wścibskich i najświeższej daty pism sanacyjnych, donosząc o konferencjach budżetowych marszałka, pisze, że „tegoroczny budżet wojskowy będzie się obracał mniejwięcej w granicach zeszłorocznego", to pisze nieprawdę, gdyż ani to pismo ani nikt postronny nie wie, ile faktycznie zeszłoroczny budżet wojskowy wynosił tj. o ile został budżet przez Sejm uchwalony przekroczony. Może tu chodzić o niemałe sumy, jeżeli się uwzględni, że budżet zeszłoroczny został przekroczony o zwyż 500 miljonów.

Początek sezonu politycznego zainaugurowany został w sposób zupełnie inny aniżeli prasa sanacyjna go przedstawiała. Jej „radość życia" została zamącona smutnym akordem i olbrzymim strajkiem w Łodzi i widokami na niemniej wielki strajk górników. Wszystkie prace, rozważania, kombinacje i życzenia co do zmiany ustroju nie zmieniają faktu, że 150 tysięcy włókniarzy w Łodzi musi walczyć o egzystencję, że kilkadziesiąt tysięcy górników zostaje przez opornych przemysłowców do takiejsamej walki wpędzonych. Trudno, stopa życiowa, to znaczy u nas minimum egzystencji, nie troszczy się i nie może troszczyć się o takie czy owakie finezje konstytucyjne, albowiem stosunki zmuszają do troszczenia się o kawałek chleba. O zmianie na tym punkcie, o odebraniu klasie robotniczej bodaj najcięższej troski życiowej: danie jej pracy i dostatecznego kawałka chleba — o tem partja, nazywająca się „sanacyjną", nie myśli i nawet myśleć nie może, bo przecież w jej łonie mieszczą się ci właśnie przemysłowcy, z którymi robotnicy muszą staczać ciężkie walki.

Nowy sezon polityczny zaczyna się też pod znakiem niepewnej, używając najłagodniejszego wyrażenia, sytuacji gospodarczej. Nigdy jeszcze obecny system rządowy nie miotał się tak na wszystkie strony, aby wywinąć się z tej sytuacji, która zagraża całemu systemowi politycznemu. Bierny bilans handlowy, topnienie zapasu walut, ruch wsteczny w bezrobociu w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym, ciężkie przeprawy ze ściąganiem podatków — wszystko to jest poważnem ostrzeżeniem, że nie wolno dla chimer, dla zupełnie zbytecznych a przynajmniej niepilnych zmian, nazywanych fałszywie naprawą, zaniedbywać elementarne podstawy bytu państwa: jego fundament gospodarczy.

Jeszcze trzy tygodnie dzielą nas od zapowiadanego początku sesji sejmowej. Ile projektów jeszcze w tym czasie się pojawi — jedna strona medalu i jakie walki będą jeszcze wstrząsać społeczeństwem — to druga strona! Nacisk 150 tysięcy strajkujących w Łodzi powinien przemówić do tych wszystkich, którzy mówią o swych wpływach, aby poniechali „prac sanacyjnych", z których nikomu nie przybędzie poprawa bytu, a użyli tego wpływu dla przesunięcia na odpowiedniejszy tor jedynie potrzebnych prac sanacyjnych: nad sytuacją gospodarczą, nad jej poprawą odnośnie do państwa i jego podpory: klasy robotniczej.

Dzień Młodzieży

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI! MŁODZI ROBOTNICY!

Przybądźcie gromadnie na
ZGROMADZENIE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ
dziś w niedzielę 7 bm. o godzinie 11 przedpołudniem do Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

O godzinie 3 popołudniu na boisku RKS „Legia" odbędą się

ZAWODY SPORTOWE

Wszyscy robotnicy na boisko!

O godzinie 7 wieczorem

OTWARCIE TEATRU TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

—ooo—

W niedzielę 7 bm. jako w „Dniu Młodzieży Robotniczej" odbędą się staraniem sekretarjatu okręgowego TUR w Krakowie, następujące **zgromadzenia młodzieży na prowincji:**

Brzeszcze: o godzinie 10 przedpołudniem — referuje tow. Wł. Malinowski;

Chrzanów: o godzinie 4 popołudniu w Strażnicy — referent z Rady Wojewódzkiej.

Czatkowice: o godzinie 3 popołudniu, w sali Rady gminnej — referuje tow. **A. Bester.**

Gorlice: o godzinie 11 przedpołudniem, referuje tow. M. Komorek:

Glinik Marjampolski: o godzinie 4 popołudniu, referuje tow. M. Komorek;

Jaworzno: o godzinie 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego — referuje tow. F. Gross;

Krzeszowice: o godzinie 9 rano konferencja partyjna, o godzinie 11 przedpołudniem zgromadzenie w sali Rady gminnej — referent tow. dr. **Pelzling:**

Niepołomice: o godzinie 4 popołudniu — referuje tow. J. Topiński;

Tarnów: o godzinie 10 przedpołudniem w Domu Robotniczym. referuje tow. **Z. Gross:**

Wieliczka: o godzinie 10 przedpołudniem w sali Rady gminnej zgromadzenie publiczne — referują tow. dr. Szumski i Wolicki, oraz o godzinie 4 popołudniu w Domu Robotniczym zgromadzenie młodzieży — referują tow. Wolicki, dr. Szumski i R. Szymański.

W zgromadzeniach powinni wziąć udział wszyscy miejscowi towarzysze, **kładąc główny nacisk na masowy udział młodzieży robotniczej.**

Sekretarjat okręgowy TUR w Krakowie.

POSEŁ DR. ADAM PROCHNIK

Bezpłatna szkoła

Wśród „minusów", które wykazuje bilans naszego **dziesięcioletniego życia państwowego**, do poważniejszych należy zaliczyć **słaby postęp w dziedzinie demokratyzacji oświaty.** Zagadnienie to leży bezwątpienia u podstaw samych społeczeństwa demokratycznego. Gdzie oświata nie została udostępniona szerokim masom, tam **niema istotnej demokracji.** Modnem jest dzisiaj tak wiele mówić o niezdolności społeczeństwa do kierowania swemi sprawami, o konieczności zastąpienia władzy ludu władzą jednostki: dobrze jest tedy przypomnieć, że nie uczyniono dostatecznego wysiłku, aby społeczeństwo do obowiązków, jakie życie demokratyczne nakłada **odpowiednio wychować.** Śmieszną jest deklamacja o „bankructwie demokracji", gdy się równocześnie tej demokracji skrzydeł rozwinąć się nie pozwala.

Ten związek między ustrojem demokratycznym a demokratyzacją kultury pojmowali twórcy konstytucji marcowej, i dlatego położyli **nacisk na postulat bezpłatnej szkoły.** Zerwanie z przywilejem oświatowym, **wiedza dla wszystkich** — oto cele, które chciano osiągnąć. Jak wiele innych przepisów konstytucji, tak i ten nie został wykonany. Jedynie tylko **szkolnictwo powszechne stało się bezpłatnem.** Natomiast **szkolnictwo średnie, zawodowe i wyższe** pozostało niedostępne dla mas. Pomijając już fakt, że Państwo nie zorganizowało dostatecznej ilości szkół, że w wykonaniu tego obowiązku zastępuje się w znacznej mierze szkołą prywatną, szkołą drogą i dostępną tylko dla zamożnych, że do szkoły państwowej dostęp dla dziecka robotniczego czy chłopskiego jest niesłychanie utrudniony, podnieść należy, że szkoła państwowa — wbrew wyraźnemu brzmieniu konstytucji — **jest szkołą płatną.** Wprowadzono te opłaty początkowo wstydliwie, pod różnemi osłonkami, a potem ustalono je, jako **stałą opłatę, wynoszącą sto kilkadziesiąt złotych rocznie.** Nie wyklucza to naturalnie dalszej inicjatywy lokalnej dyrekcji szkół, które często obciążają rodziców dodatkowemi opłatami na różne potrzeby szkolne. Przeciwnie, inicjatywa taka jest dobrze widziana. Ciężary, stąd wynikające, są niewątpliwie mniejsze, aniżeli w szkole prywatnej, ale przecież konstytucja nie powiada wcale, że szkoła państwowa i samorządowa ma być tańszą, niż prywatna, ale wyraźnie stwierdza, że **musi być bezpłatna.** Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nauka ta jest długoletnia, że pociąga za sobą wysokie koszta zakupu książek i pomocy szkolnych, że rodzice muszą się wyrzec na długi okres czasu pomocy zarobkowej swych dzieci, zrozumiemy, że nawet ta opłata zresztą wcale nie tak mała, stanowi częstokroć nieprzezwyciężoną przeszkodę dla kształcenia dzieci klasy pracującej. I dlatego stale występowaliśmy przeciw tego rodzaju antykonstytucyjnym praktykom.

Na wniosek ZPPS Sejm w czasie ostatniej sesji podczas uchwalania budżetu **skreślił taksę administracyjną. Obowiązkiem Rządu było poddać się tej uchwale.** Należało oczekiwać, że począwszy od obecnego roku szkolnego, nauka w szkole średniej **stanie się bezpłatną**, że dyrekcje szkół przestaną domagać się płacenia taksy administracyjnej, że szkoła średnia będzie wreszcie udostępniona szerokim masom ludowym. Stało się inaczej. **Wbrew Konstytucji, wbrew wyraźnej uchwale sejmowej, wbrew legalnie uchwalonemu budżetowi, taksa administracyjna nadal obowiązuje i nadal jest ściągana. Szkoła średnia jest nadal przywilejem ludzi zamożnych.**

Budżet jest ustawą. Posłuszeństwo ustawie jest kardynalnym warunkim praworządności, zagwarantowanym przysięgą ministrów. Pobieranie opłat skreślonych z budżetu i sprzecznych z konstytucją jest **jawnem pogwałceniem prawa.** Wolno dążyć do zmiany konstytucji, ale póki ona obowiązuje, trzeba jej być posłusznym. Twierdzić, że konstytucja jest złą. Ale społeczeństwo nie może nabrać tego przekonania, skoro cały szereg ważnych przepisów tej konstytucji **nie weszło wcale dotąd w życie.** Czyż można wobec tego twierdzić, że konstytucja nie wytrzymała próby życia? Konstytucja stanowi konsekwentną całość, pewną logiczną budowę, którą w całokształcie trzeba urzeczywistnić. I choćby na tym konkretnym przykładzie widzimy jaką krzywdę wyrządzono zasadniczej idei demokratycznej naszej konstytucji, skoro nie wprowadzono w życie **demokratyzacji oświaty**, podstawy obywatelskiego wychowania. I dlatego należy powiedzieć, że nim się przystąpi do walki z obecną konstytucją, **trzeba ją przedtem uczciwie wykonać.**

Międzynarodowe Biuro Pracy i jego dyrektor tow. Albert Thomas

Ruch socjalistyczny zdołał skierować uwagę klas rządzących na położenie i niedolę mas i zmusił państwa do wmieszania się w proces społeczny wytwarzający się na tle walki o byt. O ile do XIX stulecia nie było ustaw regulujących warunki pracy — pzewroty XIX stulecia **obaliły wygodną zasadę laissez-fairyzmu** (tj. wolnej walki o byt) i kosztem obficie przelanej krwi proletarjatu europejskiego **ustanowiono pierwsze ustawy społeczne i ochronne, zwane także robotniczemi**, skodyfikowane po raz pierwszy w ojczyźnie przemysłu maszynowego w Anglji w t. zw. **„Consolidation Act"**. Szkoła socjalistyczna nie zadowoliła się jednak **państwowemi** tylko ustawami społecznemi i opierając się w swych założeniach na ideologji **międzynarodowej** solidarności proletarjackiej zarówno ze względów gospodarczych jak i socjalnych żądała **międzynarodowego skodyfikowania** ustaw społecznych.

W ciągu XIX stulecia występuje na arenie dziejowej nieznana dotychczas potęga — **związki zawodowe** — które ujęte w ścisły węzeł i oparte na **uświadomieniu klasowem** swych członków — mają niebawem przekształcić zwolna panujący ustrój społeczny. Wyrosłe na gruncie niedoli i nędzy robotniczej zawodówki wyszukują instytucje społeczne któreby polepszyły opłakany los pracownika. **Kongres** delegatów robotniczych związków zawodowych zwołany do **Zurychu** z początkiem r. 1897 **postanawia** w pierwszym dniu swych obrad **utworzyć**

MIEDZYNARODOWE BIURO PRACY

któreby badało warunki w jakich robotnicy **różnych** państw żyją i pracują. **Twórcami więc duchowymi i faktycznymi Międzynarodowego Biura Pracy** są sami robotnicy i myśl ta, wyrosła na gruncie potrzeb proletarjatu miejskiego, kiełkuje i rozwija się a **najdoskonalszy** swój wyraz znalazła w części **XIII** Traktatu Wersalskiego, która tworzy t. zw. Organizację **międzynarodową** pracy.

Liga Narodów zrodzona w tym samym czasie spełnia chwilowo funkcje medjatora politycznego, łagodzącego spory i kłótnie państw podrażnionych w swej ambicji i dumie mocarstwowej, — natomiast Międzynarodowe Biuro Pracy (Bureau International du Travail) zwane powszechnie B. I. T-em oddaje się poważnym i głębokim **studjom społeczno-gospodarczym** i rozciąga na **wszystkie** państwa działalność **humanitarną i społeczną**. Całokształt działalności B. I. T. ująć moglibyśmy w słowach: **podniesienie stopy życiowej klasy pracującej**. — Obecnie rozpatrywaną sprawą przez B. I. T. **jest zagadnienie** granicy najniższych płac. — a pewność mamy, że sfera działalności B. I. T. ustawicznie się będzie zwiększać. Przedstawiciele robotników mają obecnie w B. I. T. **stosunkowo mały wpływ**, a w każdym razie **skromniejszy znacznie od zasług — jakie około tej instytucji położyli**. W Radzie Administracyjnej przypada 12 miejsc na delegatów rządowych, i 6 miejsc na delegatów pracodawców, — **A TYLKO** 6 miejsc przypada w udziale przedstawicielom robotniczym; podobny stosunek zachodzi w składzie personalnym urzędników Międzynarodowego Biura Pracy, jakoteż i na konferencjach pracy. Robotnicy posyłają swych najtęższych działaczy do Rady Administracyjnej BIT rozumiejąc dobrze dziejową wprost rolę, jaką instytucja genewska spełnia w karcie historji proletarjatu; wymienić wystarczy nazwisko tow. posła **Joubaux** zasłużonego przywódcę francuskiego ruchu **zawodowego**, tow. **Oudegeest**, znanego działacza holenderskiego, oraz tow. posła **Z. Żuławskiego** gen. sekr. komisji centralnej związków zawodowych.

Na czele Międzynarodowego Biura Pracy stoi jedna z najoryginalniejszych umysłowości czasów dzisiejszych

TOW. ALBERT THOMAS

wybitny mąż stanu ludzkości sfederowanej w S. D. N. (Societe des Nations — Liga Narodów). Jest on faktycznym kierownikiem i rzeczywiście współtwórcą wszelkich projektów, studjów, rozpraw, wydawnictw i memorjałów, opracowanych w najdoskonalszym laboratorjum społecznym świata od kąd historja je notowała. W czasie mego urzędowania mogłem niejednokrotnie stwierdzić i osobiście podziwiałem stale Jego ogromne zainteresowanie, nieprzeciętną wiedzę i nadzwyczajną wprost znajomość wszelakich spraw będących na warsztacie BIT. Nowoczesny mąż stanu wychowany na terenie robotniczym, znający psychikę i los robotnika w kopalni, w zakładach metalurgicznych, w fabrykach podmiejskich Paryża, deputowany francuski przemawiający z Trybuny parlamentarnej o walce uciążliwej robotników przemysłu włókienniczego Lyonu i robotnika portowego Marsylji, — **tow. Albert Thomas** ma zrozumienie i wyczucie, znajomość oraz świadomość konieczności **poprawy** losu klasy pracującej. Kiedy dyplomacja **europejska** do wojny światowej włącznie składała się z Talleyrand'ów, Metternichów i Bismarcków — **wycinających** — jak krawiec nożyczkami sukno — z mapy Europy ziemie i kraje dla imperjalistycznych mocarstw europejskich, — to przyszłe pokolenie dyplomacji i mężów stanu znakomicie uosobione w tow. A. Thomasie, wyrosłe na ideologji i tradycji wielkich społeczników z okresu rewolucji francuskiej przybiera togę **trybunów proletarjatu międzynarodowego i los człowieka - obywatela** będzie przedmiotem ich trosk i rozważań i umysłowość ich stać będzie ponad ciasnem terytorjum państw kapitalistycznych.

Zygmunt Gross.

Czy Ameryka uzna Rosję sowiecką?

Oficjalnych stosunków między Stanami Zjednoczonemi a Rosją sowiecką nigdy nie było. W przeciwstawieniu do Anglji, która uznała sowiety i utrzymywała z niemi stosunki normalne, aby je nagle zerwać, Stany Zjednoczone nie uznały nowych stosunków w Rosji i ani razu nie wpuściły urzędowego ich przedstawiciela na swe terytorjum. Nie przeszkadzało to jednak utrzymywaniu licznych i dla obu stron korzystnych stosunków handlowych. Sowiety robiły w Stanach znaczne zakupy, finansowane przez tamtejszych bankierów. W „Białym Domu" odżegnywano się od carobójców i — czego najwięcej się bano — propagatorów komunizmu, ale fabrykanci i bankierzy ani tych przesądów ani obaw nie mieli i obie strony dobrze na tem wychodziły.

W ostatnich czasach pojawiły się pogłoski, że w tych nieuregulowanych stosunkach ma nastąpić zmiana Ma to się stać w związku ze zmianą prezydenta Stanów. O ile Hoover zostanie wybrany, to — powiadają — stosunki urzędowe z Rosją zostaną nawiązane, za czem musi pójść formalne jej uznanie. To stanowisko Hoovera, odmienne od stanowiska Coolidge'a, tłómaczą tem, że Hoover jako człowiek „gospodarczo nastawiony" t. j. który wyszedł ze sfer gospodarczych i ze stosunkami gospodarczemi zawsze miał do czynienia, ma lepsze zrozumienie dla konieczności robienia interesów na uporządkowanem podłożu prawnem z Rosją, aniżeli Coolidge, który jest wyłącznie „politycznie nastawiony", dla spraw gospodarczych ma mało zrozumienia, na świecie poza Ameryka nie był a jako purytanin, czuje odrazę do bolszewików.

Obecny system w Stanach, kończący się z upływem urzędowania Coolidge'a t. j. 4 marca 1929, pracuje jednak celowo nad zaostrzeniem stosunków z Rosją, aby nowemu prezydentowi utrudnić jego zamiary pojednawcze. W ostatnich dniach pojawiły się niewątpliwie przez rząd inspirowane wiadomości, że propaganda komunistyczna w Ameryce spotęgowała się, że objęła nawet oddziały wojskowe Ameryki, przebywające w Chinach. — Jeżeli się uwzględni, że propaganda była tym głównym powodem, dla którego Stany nie uznawały Rosji, można zrozumieć cel tych wiadomości, cel zastraszenia opinji publicznej i skierowanie jej przeciw możliwym ze strony Hoovera planom pojednawczym.

Wiadomo, że propaganda jest tą sprawą, o którą rozbijają się wszystkie usiłowania Rosji otrzymania formalnego uznania. Pod hasłem przeszkodzenia propagandzie Anglia zerwała z sowietami, pod tem samem hasłem Francja zażądała odwołania ambasadora Rakowskiego; wskutek propagandy powstały znane zajścia w Chinach z oficjalnym ambasadorem sowieckim Karachanem i nieoficjalnym Borodinem. Rząd sowiecki tłómaczy się, że nie on uprawia propagandę, że robi to „komintern", instytucja od rządu niezawisła. Nikt naturalnie nie da się zwieść takiemi wymówkami, wiadomo bowiem, dokładnie, że wszystko, co z Rosji wychodzi, wychodzi z jednych rąk które robią i politykę i propagandę i wszystko wogóle, czego wymaga kodeks i interes bolszewicki.

Mimo tych przeciwieństw z jednej i drugiej strony liczą się z tem, że nowy rząd Hoovera przecież uzna sowiety. Wstępem do tego ma być usunięcie obecnego sekretarza stanu Kelloga i zastąpienie go przez obecnego posła w Meksyku Morrowa. Ten jako bankier (jest spólnikiem Morgana) zawsze był zwolennikiem robienia interesów z sowietami i po nim spodziewają się, że zechce on robić te interesa na podstawie prawnej t. j. z formalnie uznanem państwem mającem swego ambasadora w Waszyngtonie. W razie urzeczywistnienia się tych zamiarów nastąpi i dla Anglji konieczność przywrócenia zerwanych stosunków a za Anglją pójdą i inne państwa.

Klasowe Związki zawodowe a Międzynarodowe Biuro Pracy

Wywiad z tow. posłem Żuławskim

W związku z sesją Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy obradującego w Warszawie, **„Epoka"** zamieściła następujący wywiad z tow. posłem **Zygmuntem Żuławskim**, generalnym sekretarzem Komisji centralnej Związków zawodowych, na temat stosunku klasowych Związków zawodowych do Międzynarodowego Biura Pracy.

— O ile mi wiadomo jest p. poseł członkiem Rady generalnej Międzynarodówki Zawodowej i członkiem Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. Czy jako taki mógłby p. poseł powiedzieć, **jakie stanowisko zajmuje zawodowy ruch robotniczy wobec Międzynarodowego Biura Pracy wogóle, a zwłaszcza jakie stanowisko zajmuje ruch w Polsce?** — zapytał współpracownik „Epoki".

— Był czas, kiedy w tej mierze opinje klasy robotniczej w Europie były bardzo **podzielone**. Bezpośrednio po powstaniu, na podstawie traktatu wersalskiego, Międzynarodowej Organizacji Pracy, jako czynnika mającego dążyć do wprowadzenia pokoju społecznego i usuwania dotychczasowej krzywdy społecznej, w wielu krajach robotnicy zaczęli przywiązywać do działalności Międzynarodowego Biura Pracy może **za zbyt daleko idące nadzieje**, łudząc się, zwłaszcza po uchwaleniu konwencji waszyngtońskiej o 8-godz. dniu pracy, — że Międzynarodowe Biuro pracy zdoła w znacznej mierze ułatwić i ulżyć ich dotychczasowej walce.

Z drugiej strony, w krajach środkowej i wschodniej Europy, robotnicy widząc, że w Międzynarodowej Organizacji Pracy czynnik robotniczy pozostaje w ogromnej mniejszości, odnosili się do niej **z dużą niechęcią**, podejrzewając, że może ona stać się hamulcem w walce i w dążeniach wyzwoleńczych klasy robotniczej.

Dziesięcioletnia prawie działalność Międzynarodowego Biura Pracy wszystkie te wątpliwości rozwiała i dziś cały ruch robotniczy jest zgodny w ocenie Międzynarodowego Biura Pracy jako niesłychanie cennej i pożytecznej instytucji. Zniknęły przesadne nadzieje, ale zniknęły też wszelkie uprzedzenia.

Jeżeli chodzi specjalnie o stanowisko polskiego ruchu zawodowego, to początkowo uprzedzenia tej nieufności były **ogromne**. Dość powiedzieć, że w 1919 r. ówczesna Centrala Związków Zawodowych postanowiła **zupełnie usunąć się od wszelkiej współpracy z Międzynarodowem Biurem Pracy** i odmówiła wysłania swego przedstawiciela na Międzynarodową Konferencję do Waszyngtonu. **Pod siłą faktu uprzedzenia te coraz bardziej znikały i przerodziły się dziś w jaknajściślejszą współpracę, czego dowodem jest chociażby taki fakt, że przedstawiciel robotników polskich zasiada w Radzie Administracyjnej Biura już w trzeciej kadencji.**

— A co w działalności Międzynarodowego Biura Pracy uważacie Panowie za najbardziej pożyteczne i korzystne dla klasy robotniczej? — pytał z kolei wysłannik „Epoki".

— W pierwszym rzędzie samo dążenie do **ujednostajnienia warunków pracy robotników w poszczególnych krajach** przez Międzynarodowe Konwencje i zalecenia i usuwanie przez to możliwości konkurencji, za pomocą zwiększonego wyzysku robotników. Prawda, że wiele z państw, których przedstawiciele na Międzynarodowych Konferencjach pracy głosują za danemi konwencjami, **nie ratyfikują ich następnie u siebie**, — nie mniej przeto konwencje te stają się pewnego rodzaju **moralnym wskaźnikiem** zastosowania tej minimalnej ochrony, którą za słuszną i sprawiedliwą uznano na gruncie międzynarodowym.

Drugie, to sam **fakt wysunięcia problemów pracy**, które dotąd traktowano jako rzeczy drugo lub trzeciorzędnego znaczenia, na czoło **zagadnień społecznych**. Międzynarodowe Biuro Pracy dając poszczególnym zagadnieniom pracy gruntowne i naukowe opracowanie, zmusiło do zajmowania się ich rozwiązaniem nietylko, jak to miało dotąd miejsce, organizacje robotnicze, lecz również ludzi nauki i rządy.

A wreszcie Międzynarodowe Biuro Pracy stworzyło **warsztat pracy** nad zagadnieniami społecznemi w tej mierze, jak tego dotąd nie był w stanie uczynić żaden zakład naukowy świata.

— Mówił p. poseł o problematach pracy. Czy Międzynarodowe Biuro Pracy opracowując je, uwzględnia również problemy dotyczące pracy pracowników umysłowych?

— O tak, w ostatnich zaproszeniach na konferencje pracy w Genewie zażądano od wszystkich państw specjalnego uwzględnienia przy wyznaczaniu delegatów, **przedstawicieli pracowników umysłowych.** Mimo to, ja osobiście uważam, że tego rodzaju **podział na kwestje dotyczące pracy pracowników umysłowych i fizycznych jest błędny.** Dotąd nikt jeszcze nie zdołał ani teoretycznie, ani praktycznie przeprowadzić granicy pomiędzy pracą umysłową a fizyczną. **Jest to podział sztuczny, który z pewnością zatrze się, gdy wśród t. zw. pracowników umysłowych wzrośnie poczucie i świadomość ich klasowego położenia.**

— A jak panowie — interpelował dalej współpracownik „Epoki" — którzy pozostajecie w opozycji do obecnego rządu zachowujecie się wobec faktu przyjazdu Rady Administracyjnej MBP do Polski i przyjmowania jej przez przedstawicieli tego rządu.

— **My tej kwestji zupełnie nie łączymy. Stosunek nasz do rządu nie może w niczem odbić się na naszym stosunku do przedstawicieli cenionej przez nas i pożytecznej instytucji, za jaką uważamy Międzynarodowe Biuro Pracy.** Naszem zdaniem Rada Administracyjna MBP jest gościem całego naszego państwa i narodu i ze swej strony, witając jej przedstawicieli jak najserdeczniej, będziemy się chcieli przyczynić w miarę możności do uprzyjemnienia im, a zwłaszcza delegatom grupy robotniczej, pobytu u nas i zapoznać ich z naszymi stosunkami i zdobyczami, które zwłaszcza na polu ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego są nie małe.

Na tem oświadczeniu tow. Żuławski skończył rozmowę.

O koalicję w Prusiech

Gdy w lecie b. r. Herman Mueller pracował nad utworzeniem koalicji w parlamencie niemieckim i wyłonieniem z niej rządu, spotkał się z żądaniem niemieckiej partji ludowej aby równocześnie z koalicją w parlamencie Rzeszy została utworzona koalicja w sejmie pruskim. Stosunki bowiem w tym Sejmie są zupełnie odmienne aniżeli w parlamencie. Od kilku już lat w Sejmie pruskim istnieje koalicja, złożona z socjalistów, centrum i demokratów która wyłoniła rząd z socjalistą Braunem na czele. Ta koalicja gotowa była i zapewne jest, przystąpić do swego rozszerzenia, ale — jak premjer Braun oświadczył — nie uznaje związku między swem przekształceniem a utworzeniem koalicji w Niemczech.

Taką odpowiedź dał Braun w lecie napierającej na niego partji ludowej i ta odpowiedź odmowna była jedną z przyczyn, że w parlamencie niemieckim formalna koalicja nie przyszła do skutku, rząd zaś utworzył Mueller nie z przedstawicieli poszczególnych partyj, ale z wybitnych ludzi poszczególnych partyj, a dopiero teraz w jesieni mają się rozpocząć układy o utworzenie formalnej koalicji, w skład której wchodzić będą socjaliści, demokraci, centrum, bawarska partja ludowa i niemiecka partja ludowa.

Jako wstęp do tych rokowań rozpoczął minister Rzeszy Curthius, należący do niemieckiej partji ludowej, atak o wejście tej partji do koalicji pruskiej. Odbył on konferencję z premjerem Braunem ale otrzymał odpowiedź wielce charakterystyczną: Braun mianowicie wyłuszczył mu, że minister Rzeszy nie może, nie ma legitymacji do wtrącania się do spraw Prus, że z tego powodu może układać się tylko z mężami zaufania partji czy ministrów zasiadających w Sejmie pruskim, a Curtius do tych ministrów nie należy.

Rozumie się, że ta odpowiedź premjera Brauna jest tylko taktyczna, wynikająca z chęci wyczekiwania, jak się ułożą stosunki koalicyjne w parlamencie Rzeszy. O ile tam formalna koalicja z udziałem niemieckiej partji ludowej przyjdzie do skutku, nie można będzie odmówić jej miejsca w koalicji pruskiej, tembardziej, że obecna koalicja jest liczebnie słabą, rozporządzając kilku zaledwie głosami większości.

To pchanie się do koalicji jest znamiennem dla obecnego położenia politycznego w Niemczech. Mimo zasadniczych zmian, mimo przejścia od cesarstwa do republiki Prusy pozostały tem, czem były przed rewolucją, t. j. najsilniejszą i najwpływowszą częścią Niemiec. Licząc dwie trzecie mieszkańców całych Niemiec, posiadając najwyżej rozwinięty przemysł i największe obszary rolnicze, Prusy decydujący wywierają wpływ na ukształtowanie się polityki ogólno niemieckiej, nie dziw też, że wszystkie stronnictwa pragną na Prusy uzyskać wpływ.

Obecnie stosunki pruskie tak się ułożyły, że socjaliści są tam najsilniejszą partją i w ich też rękach znajdują się najwpływowsze stanowiska. Socjalista Bartels jest prezydentem Sejmu, socjalista Braun jest premjerem i jako taki prezydentem państwa, socjalista Grzesiński jest ministrem spraw wewnętrznych i rzecz zrozumiała, że nie palą się do koalicji z niemiecko ludowymi, którzy są tylko „republikanami na wypowiedzenie" t. j. są naprawdę monarchistami z tem, że swe przekonania monarchistyczne odkładają na lepsze czasy, a tymczasem chcą pracować dla republiki.

PODZIĘKOWANIE.

P. T. Wszystkim, którzy nam — po bolesnej stracie ś. p. Syna, przez wzięcie udziału w pogrzebie, lub w jakikolwiek inny sposób — wyrazili współczucie, składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

1322 **Heczkowie.**

Otwarcie 42 sesji Rady Międzynarodowego Biura Pracy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 października.

Miało się wrażenie wczoraj popołudniu w sali Prezydjum Rady Ministrów, że się jest w Genewie, na jednem z licznych posiedzeń Rady Ligi czy komisji Ligi Narodów. Stół w półkole, znajome twarze działaczy międzynarodowych, gwar wielu języków, goście i słuchacze w kilku rzędach krzeseł.

Genewa „przeniosła się" na kilka dni do Warszawy. Charakterystyczna postać Alberta Thomasa nadawała ten specjalny ton genewski ligowy, wczorajszemu zebraniu.

Uroczyste otwarcie rozpoczęło się przemówieniem ministra pracy dra Jurkiewicza, który witał imieniem gospodarza Rządu Polskiego.

MOWA MIN. JURKIEWICZA

Rząd polski przywiązuje wielkie znaczenie do dzieła Międzynarodowego Biura Pracy, które dzięki swej Radzie Administracyjnej i jej prezesowi, dzięki dyrektorowi Biura i jego współpracownikom stała się w krótkim czasie potężną dźwignią sprawiedliwości. Rzeczpospolita Polska stale odnosiła się z wielką sympatją i stale popierała działalność Międzynarodowego Biura Pracy. Współpraca ta, datująca się od samego początku istnienia Międzynarodowego Biura Pracy, przyczyniła się do stałego zacieśnienia stosunków pomiędzy tem ostatniem a społeczeństwem polskiem.

ODPOWIEDŹ PREZESA RADY

Następnie zabrał głos prezes Rady Administracyjnej p. Artur Fontaine, który po złożeniu wyrazów głębokiego uznania dla pana Prezydenta Rzplitej Polskiej Mościckiego, wyraził Rządowi polskiemu wdzięczność za zaproszenie Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy do Warszawy. P. Artur Fontaine podkreślił następnie wierną współpracę Polski z Międzynarodową Organizacją Pracy i wyraził specjalne uznanie dla owocnej działalności delegata rządu polskiego w Radzie administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy p. min. Franciszka Sokala. Następnie p. prezes Artur Fontaine otworzył 42 sesję Rady administracyjnej MBP.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos członek Rady administracyjnej i przedstawiciel Rządu polskiego p. minister Franciszek Sokal który wyraził swą radość z obecnej wizyty Rady admin. MBP. Pobyt Rady w Polsce przyczyni się z pewnością do bliższego poznania jej działalności w tym kraju, jak również pozwoli członkom Rady administracyjnej przyjrzeć się naocznie wielkiemu dziełu odbudowy narodowej, którego Polska dokonała w ciągu ostatnich 10 lat. W ten sposób będzie szczęśliwie uzupełnione dzieło, jakiego dokonał p. Albert Thomas w ciągu swych czterech podróży do Polski.

INNE MOWY POWITALNE

Następnie p. Olivetti w imieniu grupy pracodawców i tow. Poulton w imieniu delegatów robotniczych przyłączyli się do wyrazów wdzięczności, wypowiedzianych przez p. Artura Fontaine'a.

Wreszcie zabrał głos dyrektor MBP Albert Thomas, który w gorących słowach dziękował w imieniu dyrekcji i współpracowników MBP za ujmujące przyjęcie jakiego doznali w Polsce. Dyrektor MBP podkreślił ze swej strony również doniosłą rolę, jaką odegrał na terenie MBP p. minister Sokal, który od 10 lat jest z nią złączony najsilniejszemi węzłami stałej współpracy. Z zadowoleniem dyrektor MBP stwierdził, że członkowie Rady administracyjnej będą mieli sposobność poznania Polski i przekonania się osobiście o niezwykłej intensywności jej życia społecznego.

Po przemówieniu dyrektora p. Alberta Thomasa, Rada adm. MBP przystąpiła do porządku dziennego swej 42 sesji.

PIERWSZE POSIEDZENIE

Rada administracyjna zadecydowała, zgodnie z [illegible] na porządku dziennym specjalnej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, poświęconej sprawom morskim, która się odbędzie w roku 1929 — sprawę ustanowienia przez państwa morskie minimum kwalifikacji zawodowej, wymaganej od oficerów statków floty handlowej. Jak wiadomo, kwestja ta została poruszona przez Międzynarodowe Stowarzyszenie oficerów mar[illegible] [illegible]wej w związku ze sprawą parowca francuskiego „Lotusa". Wreszcie Rada administracyjna dokonała pierwszego przeglądu spraw, które mogą być umieszczone na porządku dziennym Międzynarodowej Konferencji Pracy w roku 1930.

* * *

RADA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY PRZYJEDZIE DO KRAKOWA

We wtorek 9 bm. o godz. 9 rano przyjeżdżają do Krakowa uczestnicy warszawskiego zjazdu Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, z dyrektorem biura tow. Albertem Thomasem na czele. Ogółem przybędzie do Krakowa ponad 100 osób, reprezentujących wszystkie państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone. Goście zabawią w naszem mieście dwa dni, w ciągu których zwiedzą zabytki Krakowa, oraz saliny wielickie. **We wtorek w południe odbędzie się w Uniw. Jagiell. uroczystość nadania Albertowi Thomasowi doktoratu prawa honoris causa.** We środę 10 bm. prezydjum miasta wydaje na cześć uczestników Zjazdu raut w salonach reprezentacyjnych ratusza.

Z ruchu socjalistycznego

MAC DONALD NIE WIERZY W ROZBROJENIE SOWIETÓW

Londyn, 6 października. (PAT). Przemawiając na kongresie Partji pracy w Birmingham Mac Donald [illegible] [illegible] [illegible] nie mogą być brane pod rozwagę. Mac Donald jednak sądzi, że całkowite rozbrojenie jest ideałem, do którego należy dążyć. Przemówienie Mac Donalda było wielokrotnie przerywane przez ekstremistów.

Birmingham, 6 października. (PAT). Kongres partji pracy wybrał Herberta Harrisona przewodniczącym stronnictwa na okres jednego roku. Wiceprzewodniczącym na tensam okres czasu wybrana została posłanka Zuzanna Lawrence. — Jest to pierwszy wypadek, aby kobieta wybrana została na stanowisko wiceprzewodniczącego stronnictwa.

ARKADJUSZ AWERCZENKO

W dziecinnym pokoju

(Przekład Haliny Pilichowskiej)

(Dokończenie)

— A wiesz ty, o czem pomyślałam
— No?
— Dobrze byłoby odkryć nowy ląd!
— Jak odkryjesz?
— No tak, jak wszyscy zazwyczaj odkrywają!
— Odkrywają tak: jadą i jadą długo, aż natrafią na ląd. Potem patrzą na mapę: czy jest taki ląd na mapie. Nie. A więc myślny go odkrył.
— A więc i my odkryjemy w ten sposób.
— Przecież nigdzie nie jedziemy.
— Fe, maruda z ciebie! Weźmiemy mapę i popatrzymy: czego jeszcze nie odkryto.
— Przecież to wszystko, co jest na mapie, odkryto już, a to, czego dotąd nie odkryto — nie może być na mapie.
— Ale... wyspa przecież może być na oceanie: Nie odkryto dotąd. Może być?
— To inna sprawa.

Z przejęciem rozkładają atlas Iljina. Oboje, trawieni tem szczególnem uczuciem, które znają jedynie wynalazcy i poszukiwacze przygód, pochylają się nad mapą.

— Co tu jest? Ocean Spokojny. Patrz, jaki tu bezmiar wód. Niemożliwe, by nie było tutaj wyspy. Daj mi ołówek... Zaraz narysuję.

Na mapie zjawiła się kapryśnie nakreślone linje wyspy.

Pośrodku napis: „Wyspa św. Marji"... Po pewnem wahaniu dodaje: „Skobcowej".

— Czyś ty święta?
— To nie szkodzi. Na wyspach zawsze się tak pisze.
— Popatrz tylko — ile tu wolnego miejsca. Tu powinien być cały archipelag. Daj-no mi ołówek. Zrobię archipelag.

Szeroka męska natura zakasowała nieśmiałą dziewczęcą.

Cały archipelag rozrzucił się na ogromnym bezmiarze wód.

Pysznił się napis:
— „Skobcowskie wyspy".

Wyspa św. Marji taka wobec nich mizerna powszednia, że serce Marusi pożera zazdrość.

— Borja!
— Co?
— Wiesz... umiem robić nowy likier!
— Z czego?
— Idź, weź z kredensu szklaneczkę wódki i przynieś cukru. Zaraz zrobię.

Nowa troska pochłania odważnych podróżników.

Do przyniesionej szklanki wódki wsypuje cukru. Potem Marusia, po krótkiej, lecz ciężkiej walce, wyjmuje z pod poduszki pomarańczę, wyciska do szklanki. Do soku pomarańczowego dodaje płatki zasuszonej róży (z książki) i karmelek z [illegible]mem.

[illegible]

Borja z zadumą na [illegible] płyn w szklance [illegible] wlada:

— Włóż kawałek [illegible]. Zatem [illegible] czerwony likier.

— Sama tak myślałam [illegible]

Marusia, nie chcąc dzielić z [illegible] wynalazku.

Metna, czerwona [illegible] po-marańcza, różą i wogóle licho wie, czem jeszcze.

— Daj-no mi pokosztować... O, klasa!

— Czekaj... Dla mnie też zostaw. Zrobię sto takich butelek, nalepię etykietę: „Likier, Cudo Róż — wytwórnia Marji Skobcowej" i będę je sprzedawać. Zaraz zrobię taką etykietę...

— Wiesz, w ten sposób możesz stać się sławną. Daj-mi jeszcze łyknąć.

— Wiesz, to już jest świństwo! Dlaczego językiem wylawiasz karmelek?! Niech się rozpu-[illegible]

* * *

Do pokoju weszli ojciec i matka Skobcowowie... Zmęczony piec przestał już trzeszczeć, nakrył się kołdrą — ciepłym popiołem — i zdrzemnął się. Natomiast zacny, poczciwy zegar, bezsennie i echoczo pełnił swą monotonną, wieczystą pracę. Przy stole spały spokojnie na złożonych rękach dwie ociężałe główki: krótko przystrzyżona ciemna i kędzierzawa, migocąca złotem.

— Doprawdy zasnęli? — powiedział ojciec, schylając się nad stołem.

— [illegible] — przestraszyła się matka. — Pili ja-[illegible]

* * *

Ojciec powąchał szklankę, pokręcił w rękach podstawy nowej religji, mapę z wyspami, etykietkę — i cicho roześmiał się...

— [illegible] W tym... [illegible] dorośli, [illegible] ludzie [illegible] tylko [illegible] nowe ziemie: [illegible] rajski nektar... [illegible] „Skobcowskie" wyspy.

[illegible]

Z życia robotniczego

PRZEPISY O ŚCIĄGANIU KAR PRZY WYPŁATACH

Okręgowy inspektorat pracy VII okręgu w Krakowie obwieszcza:

Wedle art. 43 rozporządzenia Prezyd. Rzp. z 16 marca 1928, Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324, na robotników mogą być nakładane kary pieniężne tylko za wyliczone w tym art. przekroczenia, przyczem w myśl art. 44 tego rozporządzenia kara pieniężna za poszczególne przekroczenie **nie może przewyższać czwartej części dziennego zarobku robotnika**, zaś kary pieniężne w sumie ogólnej **nie powinny przekraczać dziesiątej części wynagrodzenia**, faktycznie przypadającego robotnikowi za umówiony termin wypłaty.

Ściągnięte kary pieniężne, jakoteż wartości, otrzymane przez robotników przy wypłatach dokonywanych w sposób sprzeczny z postanowieniami art. 22 wymienionego powyżej rozporządzenia, zabraniającem wypłaty wynagrodzenia pieniężnego wekslami, skryptami dłużnemi, kuponami, znakami umówionemi, towarami lub innemi przedmiotami, przypadają w myśl rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z 31 sierpnia 1928 Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 732 na dochód budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej i będą przeznaczone na wydawanie zapomóg robotniczym organizacjom lub instytucjom, organizacjom społecznym, prowadzącym akcję kulturalno-oświatową wśród robotników, a zakłady pracy są obowiązane w okresach kwartalnych przekazywać do kasy państwowej sumy, powstałe z nałożonych na robotników kar pieniężnych.

Wzór księgi nakładanych na robotników kar pieniężnych, przepisanej art. 45 na wstępie wymienionego rozporządzenia, ustalony został rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z 1 września 1928 Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 733 i wszelkie zakłady pracy, których regulamin pracy, zatwierdzony przez właściwego obwodowego inspektora pracy, przewiduje możność nakładania kar pieniężnych na robotników, są obowiązane **prowadzić księgę kar pieniężnych** według tego wzoru, oraz przedstawić ją inspektorowi pracy właściwego obwodu do osznurowania i przyłożenia pieczęci. Księga kar powinna być przechowywana w zakładzie pracy i okazywana na żądanie organów inspekcji pracy, a nieprowadzenie takiej księgi ulega karze grzywny do 500 zł.

Okręgowy inspektor pracy: **inż. Smyczyński.**

STOSUNKI W LOKALACH ŚNIADANKOWYCH W KRAKOWIE

Od szeregu lat związek zawodowy pracowników gastronomicznych domaga się od władz **wykonania ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet**, z dnia 22 lipca 1924 roku odnośnie do wszystkich krakowskich lokalów śniadankowych, które niemal z reguły **zatrudniają pracowników nieletnich** (wbrew ustawie!) oraz **nadmierną ilość pracowników młodocianych**, pracujących ponadto, znowu wbrew ustawie, **w godzinach nocnych**.

Uwagi te odnoszą się w pierwszym rzędzie do firm: Hawełka, Kuczmierczyk, Vibiral i Olszewski. Są to lokale pierwszorzędne, położone w śródmieściu i licznie uczęszczane, mimo to **nie zatrudniają dostatecznej ilości zawodowych pracowników gastronomicznych**, chociaż ceny w tych lokalach nie są niższe od cen w restauracjach zatrudniających zawodowy personal. Skutek tego stanu rzeczy jest taki, że w Krakowie są **liczni kelnerzy bezrobotni**, będący ciężarem organizacji zawodowej oraz ciężarem państwa, wypłacającego im zasiłki z funduszu bezrobocia.

Młodociani natomiast są wyzyskiwani również pod względem płacy, gdyż nie otrzymują procentu, uwzględnionego w cenniku zatwierdzonym przez magistrat — tak więc „nadwyżka" uzyskana w ten sposób pozostaje również w kieszeni przedsiębiorcy...

Ostatnio związek zwrócił się ponownie do p. Inspektora pracy z żądaniem ostatecznego zlikwidowania tych anormalnych stosunków. W razie gdyby interwencja p. Inspektora nie odniosła skutku związek będzie się musiał uciec do **akcji samoobrony**, która zmusi pracodawców do zatrudniania pracowników zawodowych.

Apelujemy jeszcze raz do p. Inspektora Pracy by w interesie ogółu pracowników gastronomicznych, oraz w interesie publiczności przeprowadził sanację tych stosunków.

Związki i zgromadzenia

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w poniedziałek 8 października o godzinie 6 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Z porządkiem dziennym: 1) sytuacja polityczna i gospodarcza, referent tow. poseł **Stańczyk**. 2) tydzień spółdzielczy w Polsce. Upraszamy o punktualne przybycie wszystkich zarządów ze względu na ważność spraw.

Prezydjum Rady Związków Zawodowych.

POSIEDZENIE OKR KRAKÓW-MIASTO odbędzie się **w czwartek 12 bm.** o godz. 6'30 wiecz. w sekretarjacie OKR przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy bardzo ważne, uprasza się o punktualne przybycie.

ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. — W poniedziałek 8 października odbędzie się w lokalu związkowym przy ul. Sławkowskiej 6 o godzinie 19'30 zebranie członków związku z następującym porządkiem dziennym: 1) sytuacja gospodarcza, ustawowa i zawodowa, 2) działalność Związku i jego najbliższe zadania, 3) sprawy i wnioski różne. Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem dziennym, obecność wszystkich członków konieczna.

WPISY NA KURS MANDOLINISTÓW przyjmuje sekretarjat organizacji młodzieży TUR (Dunajewskiego 5 III p.) codziennie od godz. 6 do 8 wieczór.

ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ „FREIHEIT" W KRAKOWIE urządza dziś w niedzielę w lokalu własnym przy ul. Starowiślnej 72 **uroczystą Akademję** na dzień Młodzieży Robotniczej. Referenci: przedstawiciel TUR oraz tow. Eisner i Fraenkel.

KONFERENCJA POWIATOWA PPS W JAŚLE odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godzinie 10 przedpołudniem. Referat polityczny i organizacyjny wygłosi sekretarz Rady wojewódzkiej tow. Ko"

Z TEATRU

BOY-ŻELEŃSKI O ARTYSTYCZNYCH IMPREZACH W SALI ZWIĄZKU KOLEJARZY WARSZAWSKICH

W warszawskim „Kurjerze Porannym" pisze Boy-Żeleński z powodu wystawienia „Wandy" Norwida w teatrze Związku kolejarzy w Warszawie:

„Powitaliśmy wczoraj nowy teatr. W tej samej sali Związku kolejarzy, którą cała Warszawa poznała, biegnąc tam oklaskiwać śliczne „Wesele na Kurpiach". Sala ta, jedna z najpiękniejszych w Warszawie, zyskała jeszcze nową ozdobę: wczoraj właśnie odsłonięto wspaniałą płaskorzeźbę w drzewie dłuta Jana Szczepkowskiego. Śliczne to, że lud obejmuje dziś rolę, którą spełniali niegdyś magnaci. Toteż, kiedy p. senator Kopczyński we wstępnem przemówieniu wskazał na to dzieło sztuki, powstałe sumptem kolejarzy, wybuchły na sali żywiołowe oklaski.

Oklaskiwano i samą mowę. Bo p. senator w szczerych i gorących słowach wyraził to, czego pragną gospodarze tego gmachu. Chcą uprawiać prawdziwą sztukę; będą tam koncerty, chóry, odczyty, przedewszystkiem zaś przedstawienia teatralne, organizowane przez „Placówkę żywego słowa". Pokarm duchowy jaki chcą dawać robotnikom musi być zdrowy i szlachetny.

Na pierwszy wieczór „Placówka żywego słowa", której kierownictwo stanowią p. J. Górska, pp. Golus i Szpakiewicz, obrała „Wandę" Norwida. **Wybór ten daje miarę górności zamierzeń i sposobu w jaki kierownictwo pojmuje swą misję".**

Obszerniejszą recenzję z przedstawienia obiecuje podać p. Boy-Żeleński w numerze następnym.

Projekty uczczenia 10-lecia niepodległości Polski

ŁÓDŹ CHCE POSIĄŚĆ UNIWERSYTET

Pod przewodnictwem prezesa łódzkiej Rady miejskiej inż. Holcgrebera odbyła się specjalna konferencja opiniodawcza, zwołana celem omówienia charakteru mającej powstać w Łodzi — **ku uczczeniu 10-lecia niepodległości** — wyższej uczelni.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zebrani prawie jednomyślnie wypowiedzieli się na korzyść uniwersytetu, nie zaś wyższej szkoły technicznej, wychodząc z założenia, że taka uczelnia jest bardziej potrzebna.

Po ustaleniu opinji przeważającej części uczestników konferencji, prezes tow. Holcgreber zamknął obrady, komunikując, iż wyniki ich przedstawione będą komitetowi wykonawczemu obchodu, który, po powzięciu odpowiednich uchwał, wyśle niezwłocznie delegację do Warszawy, celem nawiązania kontaktu z czynnikami rządowymi, oraz — uzyskania ich aprobaty i poparcia.

Prezes Holcgreber wspomniał również, że, po szczęśliwem zainicjowaniu dzieła budowy uniwersytetu w Łodzi przez Komitet obchodu 10-lecia niepodległości, powstanie następnie komitet specjalny, który dzieło to będzie kontynuował aż do ostatecznej realizacji.

Wykłady TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 30 groszy.

Wtorek, 9 października: tow. dr. **J. Rosenzweig**: „Ustrój samorządów w Małopolsce" (z cyklu: „Gospodarka miejska").

Czwartek 11 października: tow. red. **E Haecker**: „Utopje i ruchy socjalistyczne w dawnych wiekach aż do Wielkiej Rewolucji Francuskiej" (z cyklu: „Dzieje socjalizmu").

Sobota, 13 października: tow. **Korolewicz**: „Polityczni pisarze XVI wieku" (z cyklu: „Historia literatury politycznej").

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Pociąg widmo" (ceny zniżone); wieczór: „Gdybym chciała..."

Poniedziałek: „Róża" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Wtorek: „Kupiec wenecki".

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie rewja „Daj nam swe serce".

KINOTEATRY

Corso: „Poeta żebrak".

Nowości: „Niepotrzebny człowiek".

Promień: „Czerwonoskóry dżentelmen".

Sztuka: „Szpiedzy".

Uciecha: „Mój przyjaciel Harry" (w głównej roli Harry Liedtke).

Warszawa: „Tajemnice dżungli amerykańskich".

RADJO KRAKOWSKIE

Poniedziałek 8 października

12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. 16.30: Audycja z Warszawy dla dzieci. 16.55: Komunikat harcerski. 17.10: Odczyt: „Parlament francuski przy pracy", wygł. doc. dr. M. Jedlicki 17.35: Odczyt: Przenoszenie obrazów na odległość metodą Fultona", wygł. prof. dr. W. Wilkosz 18.00: Muzyka taneczna z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.25: Lekcja francuskiego. 20.00: Sygnał czasu, komunikat rolniczy. 20.15: Komunikat sportowy i inne. 20.30: Koncert z Warszawy. 22.00: PAT, komunikaty. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Wtorek 9 października

12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. 16.00: Muzyka lekka z Warszawy. 17.10: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. Al. Polek: „Choroby dziecięce: krzywica" 17.35: Odczyt: „Teorja i praktyka polskiej ortografji: czy ortografja może być fonetyczna?", wygł.: prof. dr. K. Nitsch. 18.00: Koncert popularny z Warszawy. 18.55: Rozmaitości. 19.10: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 19.20: Opera Orfice „Chopin" z Poznania. 22.00—22.30: Sygnał czasu, PAT, komunikaty.

KRONIKA

Kraków, 7 października.

50-lecie zgonu Józefa Dietla

UROCZYSTE POSIEDZENIE RADY MIASTA

Uroczystości ku czci zasłużonego prezydenta miasta Krakowa i rektora Wszechnicy Jagiellońskiej prof. dr. Józefa Dietla, zgromadziły wczoraj do sali posiedzeń Rady miasta Krakowa liczne zastępy przedstawicieli władz, oraz członków in corpore. Wśród obecnych zauważyliśmy wojewodę Darowskiego, biskupa Rosponda, dowódcę korpusu generała Wróblewskiego z komendantem dywizji generałem Smorawińskim, dowódcą placu płk. Kostrzewskim i szefem sanitarnym pułkownikiem dr. Korolewiczem, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kallenbacha, sekretarza gen. Polskiej Akademji Umiejętności prof. Kutrzebę, — dziekanów wydziałów Uniw. Jag., liczne grono profesorów, wiceprez. sądu apelacyjnego Krzyżanowskiego, senatora Englischa i t. d.

Żałobne posiedzenie Rady miasta Krakowa otworzył prezydent Rolle w obecności członków prezydjum miasta Rady miejskiej i zaproszonych gości, wygłaszając przemówienie na temat działalności zmarłego przed 50 laty pierwszego prezydenta miasta Krakowa prof. Dr. Dietla.

Końcowych słów przemówienia obecni wysłuchali stojąc, poczem prezydent zamknął posiedzenie na znak żałoby. — Obok trybuny ustawiono wśród kwiatów portret prezydenta Dietla, stanowiący kopję obrazu malowanego w roku 1876 — przez Aleksandra Grabowskiego, a spalonego 26 maja 1926 roku w czasie pożaru sali radzieckiej. Koło portretu ustawiono berełko srebrne i sygnet złoty z roku 1532 z herbem miasta Krakowa. Portret ozdobi odnowioną salę Rady miejskiej.

AKADEMJA W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

O godzinie 12 w południe w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego zebrali się przedstawiciele wszystkich władz krakowskich z wojewodą Darowskim na czele, oraz prezydent Rolle z wiceprezydentem dr. Schneidrem i radcami miejskimi. Z uderzeniem 12 godziny wszedł frontowemi drzwiami do auli w otoczeniu pedeli z insygnjami senat akademicki z rektorem dr. Kallenbachem, oraz dziekanami poszczególnych fakultetów — wszyscy przybrani w togi akademickie. Po zajęciu miejsc przez profesorów, chór akademicki odśpiewał „Gaude mater", poczem rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kallenbach przedstawił działalność rektorską dr. Józefa Dietla, który w czasach największego ucisku polskości przez rząd austrjacki w latach 1861-1865 głosił potrzebę nauki w języku polskim i zbliżenie się do ludu, oraz połączenia ścisłego całego narodu. Za tak śmiałe wygłoszenie powyższych zasad w przemówieniu rektorskiem, Józef Dietl został spensjonowany.

Następnie piękny referat o działalności Józefa Dietla, jako lekarza, wygłosił prof. Uniw. Jagiell. dr. Latkowski. Ś. p. Dietl zasłużył się dla nauki polskiej licznemi pracami, a sława jego jako lekarza, hołdującego kierunkowi przyrodo-leczniczemu obiegła całą Europę. On to pierwszy wprowadził w Polsce nowoczesną naukę medycyny. Był on także reformatorem szkół i założycielem „Przeglądu Lekarskiego" w roku 1861, tworząc komisję redakcyjną przy ówczesnym Towarzystwie naukowem, które później zamieniło się na Akademję Umiejętności. Za zasługi otrzymał Dietl godność nadzwyczajnego członka Akademji Umiejętności. Wkońcu podniósł prof. Latkowski pracę twórczą Dietla nad podniesieniem zdrojowisk polskich, a szczególnie jako wiceprez. Towarzystwa balneologicznego przyczynił się do rozbudowy Krynicy i Szczawnicy.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki pieśni „W tej uroczystej chwili", uroczystość zakończono.

—ooo—

DYREKTOR BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ DR. EDWARD KUNTZE jako prezes delegacji polskiej w komisjach mieszanych, reewakuacyjnej i specjalnej, wyjechał do Petersburga w sprawach urzędowych.

Olbrzymi pożar młynów i łuszczarni ryżu w Dąbiu

Heroizm strażaków w obliczu rozpasanego żywiołu ognia

W godzinach południowych w dniu wczorajszym **zaalarmowano Kraków, że wybuchł pożar w młynach i łuszczarni ryżu w Dąbiu.** Wieść sprawdziła się. Na miejsce pożaru **wyruszyły trzy plutony straży pożarnej z centrali, dalej straż ochotnicza z Borku Fałęckiego i straż ochotnicza z Zielonek.** Prócz tego zjawiły się na miejscu katastrofy dwie kompanje saperów. Z chwilą, gdy straż krakowska nadjechała,

PŁONĄŁ DACH I WIĄZANIA STRYCHOWE

na jednem skrzydle 5-piętrowego gmachu łuszczarni.

Ponieważ w Dąbiu niema wodociągów, trzy samochody z maszynami do pompowania ustawiły się nad leżącym za zabudowaniami stawem i natychmiast puszczono od każdej pompy dwie linje pompowe **i rozpoczęto akcję ratowniczą.** — Prócz tego pod kierownictwem p. **Drozdowskiego przybyło 5 beczkowozów samochodowych,** które przywoziły wodę z rogatki mogilskiej. **Dzielni strażacy pod kierunkiem naczelnika Obidowicza** rozpoczęli akcję ratowniczą, zabezpieczając przedewszystkiem środek gmachu i drugie skrzydło budynku przed ogniem.

BOHATERSTWO STRAŻAKÓW

Z chwilą, gdy **plutonowy Jan Małoń** z kilkoma strażakami wyszedł klatką schodową **na V piętro, zerwał się wicher i kłęby dymu zwróciły się w ich stronę. Chcąc się ratować wydostali się bohaterscy strażacy na galeryjkę na dachu.**

Nastąpiła

TRAGICZNA CHWILA.

Dano znak do rozpięcia płótna ratowniczego. Niestety Małoń nie mogąc znieść żaru buchającego z wewnątrz palącego się gmachu, rzucił się z V piętra na podwórzec fabryczny. Nieprzytomnego zabrało pogotowie ratunkowe. **Stwierdzono złamanie podstawy czaszki i wewnętrzny krwotok.** — Na rozpięte płótna, trzymane przez strażaków i saperów skoczył z **wysokości V piętra strażak tow. Józef Sroka.** Zapomniał on odpiąć siekierki, co **było powodem złamania kręgosłupa.** Druga ofiara ciężkiego zawodu Sroka, przewieziony do szpitala **walczy ze śmiercią.** Następnie skoczyli na rozpięte płótna strażak **tow. Aleksander Pstrusiński i strażak tow. Stanisław Pyciak. Wyszli oni bez szwanku.** Trzech innych strażaków wydostało się z płomieni w inny sposób. **Jeden po drucie piorunochronu spuścił się na ziemię, drugi po linie, a trzeci po wężu zsunął się na niższe piętro, a stamtąd klatką schodową wśród gęstego dymu dostał się na zewnątrz.**

TO SĄ BOHATEROWIE —

cześć im za poświęcenie i za odwagę.

Akcja ratunkowa toczyła się dalej. Z płonącego gmachu, z dolnych kondygnacyj saperzy wynosili worki z mąką i zboże. Nagle runęły stropy i zawaliło **się wnętrze magazynów i młyn.** Osmolone mury stanęły straszne nagością, strawione częściowo ogniem.

Spaliły się magazyny z mąką. Spłonęło około 100 wagonów mąki i młyn. Środkowa część gmachu t. zw. Silo zbożowe, oraz drugie skrzydło ocalało. Ocalało więc 150 wagonów zboża, łuszczarnia i kaszarnia; również ocalało 300 wagonów ryżu i kaszy.

* * *

Na miejscu pożaru zjawili się wojewoda **Darowski, prezydent Rolle z wiceprez. Ostrowskim, Wielgusem i dr. Schneidrem;** przez cały czas akcji ratowniczej był obecny st. radca mgtu dr. **Herget.**

* * *

Porządek na miejscu pożaru utrzymywała policja. Tłumy publiczności zalegały szosę, koło której wznosi się gmach łuszczarni przy przystanku kolejowym **„Wieczysta".**

* * *

Łuszczarnia, która padła ofiarą ognia jest jedną z największych w Polsce. Dziennie w młynie tej fabryki produkuje się 34 wagony mąki, ryżu i kaszy. Gmach był ubezpieczony, jak również produkty w nim się znajdujące.

W drugiem ocalałem skrzydle znajdują się państwowe rezerwy zbożowe. Obecnie znajduje się tam 50 wagonów zboża.

* * *

Wielkie straty w materjale strażackim poniosła podczas pożaru gmina. Pękło kilka węży, co przynosi szkodę kilku tysięcy zł. Prócz tego od żaru ognia zniszczył się tabor, popękały gumy u samochodów. Pożar wywołał wielkie wrażenie w całym Krakowie i powszechny żal z powodu tragicznych wypadków bohaterskich strażaków.

* * *

HOŁD BOHATEROM OBOWIĄZKU

Straszny wypadek przy pracy jakiemu ulegli bohaterscy pracownicy krakowskiej straży ogniowej okrywa smutkiem nie tylko najbliższe ich rodziny i związek zawodowy pracowników instytucyj komunalnych i użyteczności publicznej, którego tak towarzysz Małoń jak i pozostali strażacy byli członkami, — ale całą krakowską klasę robotniczą zorganizowaną w polskiej partji socjalistycznej.

Ciężko ranny w tragicznym wypadku przy spełnianiu swego obowiązku tow. Małoń należy do grona robotników, biorących żywy udział w pracach partji. Ostatnio, kilka dni temu został przez konferencję okręgową wybrany członkiem okręgowego komitetu robotniczego PPS Kraków-miasto i jeszcze onegdaj brał udział w zebraniu OKR.

—ooo—

3 listopada wolny od nauki

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego czyni dzień 3 listopada br. wolnym od zajęć w szkołach na całym obszarze Rzeczypospolitej.

—ooo—

Tylko o 0·36 procent wzrosła drożyzna w Krakowie?

Komisja lokalna do badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotniczych i przemysłowych, ustaliła, że w miesiącu wrześniu br. koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, w porównaniu z miesiącem sierpniem **zwiększyły się o 0'36 procent.**

—ooo—

Atak gazowy na Kraków

Wczoraj za staraniem Ligi obrony powietrznej państwa wojskowość urządziła atak gazowy na Kraków, cała akcja skoncentrowała się w Śródmieściu.

Przed godziną 3 popołudniu zebrały się wielotysięczne tłumy publiczności na Rynku i placu Szczepańskim. Po godzinie 3 nadleciały nad Rynek trzy samoloty bojowe, równocześnie usłyszeli mieszkańcy Krakowa gwizd syren wszystkich fabryk, jako znak ostrzegawszy dla ludności — że „zbliża się nieprzyjaciel". W pełnym biegu przybyły karetki pogotowia ratunkowego i ustawiły się przed odwachem. Na placu Szczepańskim ustawiono namiot wojskowy z obsługą skautów i lekarzy Czerwonego Krzyża.

Nagle z 3-ch samolotów pędzących w przestworzach padły bomby gazowe. (Rzucili je w kilku punktach Rynku oficerowie) — buchnął dym — popłoch, niektórzy ludzie zaczęli uciekać — dym zasnuł Rynek — zawarkotały znowu eskadry samolotów, nad miastem ukazały się dymki. To z samolotów leciały bomby, rozpływające się w przestrzeni.

Skauci i sanitarjusze w maskach szukali skutków „gazów trujących". Wreszcie dym opadł, z Rynku ruszył pochód z propagandowemi tablicami za akcją Ligi obrony powietrznej państwa.

ZESTAWIENIE LISTY SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Magistrat podaje do wiadomości, iż zestawiona w myśl ustawy pierwotna **lista** obywateli mających pełnić obowiązki **sędziów przysięgłych** zostaje wyłożona do wolnego przeglądu na przeciąg 8 dni w czasie od 8 do 15 bm. włącznie w godzinach od 10 do 1 popoł. w Wydziale V magistratu, oficyna I piętro drzwi nr. 20.

Każdemu wolno w powyższym terminie wnieść do magistratu pisemnie albo protokolarnie zarzuty z powodu opuszczenia w liście osób, które według ustawy w liście umieszczone być mogą, albo wpisania do listy osób wedle ustawy niezdolnych lub niedopuszczalnych, albo w ten sam sposób dowieść swego prawa uwolnienia.

ZAPIS BŁ. P. AMALJI KRIEGEROWEJ DLA TSL. Bł. p. Amalja Kriegerowa zapisała Towarzystwu Szkoły Ludowej cenny zbiór książek, traktujących przeważnie o dziejach starego Krakowa i zabytkach sztuki krakowskiej, pozostałych po jej mężu, znanym właścicielu atelier fotograficznego i miłośniku przeszłości Krakowa.

AUTOBUS DO BRONOWIC. Polski Związek Turystyczny uruchomił z dniem 5 października komunikację autobusową Kraków—Bronowice siedm razy dziennie. Wyjazd z placu św. Ducha, rozkład jazdy na Dworcu autobusowym.

POKAZ OGRODNICZY. We czwartek 4 bm. otwarto w salach Tow. Strzeleckiego przy ul. Lubicz pokaz ogrodniczy, urządzony staraniem Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie. Pokaz ten przedstawia się bardzo okazale, a zwłaszcza zwracają uwagę wspaniałe owoce, kwiaty i warzywa. Wśród wielu wystawców zwracają uwagę: grupa powiatu miechowskiego, limanowskiego, krakowskiego, żywieckiego, wielickiego, dalej ogrody XX Sanguszków, hr. Potockich, firmy handlowe E. Freege, Zagon, A. Dobrzański, szkoły ogrodnicze we Lwowie i Tarnowie, oraz wiele innych. Pokaz będzie otwarty jeszcze przez całą dzisiejszą niedzielę. Wstęp 30 gr., dla dzieci 15 gr.

WYSTAWA RYSUNKÓW UCZNIÓW. Centralna bibljoteka okręgu szkolnego krakowskiego urządza w czasie od 7 do 20 października w sali czytelni Bibljoteki w gmachu gimnazjalnym im. Bartłomieja Nowodworskiego (plac Groble) wystawę prac uczniów szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich celem wykazania metody pracy w poszczególnych zakładach. Otwarcie wystawy nastąpi dziś w niedzielę o godz. 11 przed południem w obecności kuratora. Następnie prof. dr. Cybulski wygłosi referat p. t. „Znaczenie nauki rysunków w wychowaniu".

W czasie trwania wystawy wygłoszą referaty: prof. Wierciak: „Rysunek jako podstawa nauki wzgl. współpraca z innymi przedmiotami" we wtorek 9 bm. o godz. 6 wieczór; prof. Janczyk: „O celach i sposobach nauczania rysunku" w czwartek 11 bm. o godz. 6 wieczór; prof. Szwarc: „Rysunek z natury" w sobotę 13 bm. o godz. 6 wiecz.; prof. Jakubowski: „Ornament ludowy w nauce rysunków" w niedzielę 14 bm. o godz. 11 przedpoł.; prof. Dąbrowski: „Poczucie dekoracyjności a bryłowatości u młodzieży" we wtorek 16 bm. o godz. 6 wieczór; prof. Leszko: „Zwiedzanie wystaw i zabytków" w czwartek 18 bm. o godz. 6 wiecz.; prof. Dr. Cybulski: „Postulaty nauczycieli rysunków" w sobotę 20 bm. o godz. 6 wiecz.

Wystawę zwiedzać można codziennie w dni powszednie od godz. 9 do 1 i od 4 do 7'30, w niedzielę od 10 do 1. Uczniowie szkół powszechnych i średnich mogą zwiedzać wystawę pod przewodnictwem profesorów, za uprzedniem porozumieniem się z kierownikiem Centralnej Bibljoteki. Kuratorjum zwraca się do nauczycielstwa z gorącem wezwaniem, aby zwiedzało wystawy, oraz by żywo zainteresowało się treścią referatów jakie będą wygłoszone z tej okazji.

WYSTAWA GWIAZDKOWA. Związek pracy obywatelskiej kobiet, obejmujący swą działalnością wszystkie dziedziny życia społecznego, podjął inicjatywę urządzenia w bieżącym roku wystawy i sprzedaży gwiazdkowej. Komitet wystawowy, w imię haseł propagandy wytwórczości krajowej, pragnie dać przegląd wyrobów krajowych, szczególnie w działach zarzucanych niepotrzebnie zagranicznym towarem. — Wystawa poza spełnieniem praktycznego reklamowego celu, przyniesie także piękny, barwny obraz przemysłu artystycznego i ludowego z wszystkich ziem Polski. Wystawa obejmie następujące działy: 1) przemysł artystyczny, 2) zabawkarstwo, 3) wyroby praktycznego użytku jak bieliźniarstwo, trykotarstwo, modniarstwo, konfekcja damska i dziecinna, 4) wyroby gospodarstw wiejskich (przetwory mleczne, owocowe, konserwy, wina, nalewki) i t. p. rzeczy nadające się do sprzedaży gwiazdkowej. Otwarcie nastąpi w pierwszych dniach grudnia b. r. w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Lubicz w Krakowie. — Wystawa trwać będzie do 20 grudnia. — Zgłoszenia do 20 października przyjmuje Związek pracy obywatelskiej kobiet (Kraków ul. Florjańska 53, II p.) w godz. urz. 12—1 i 6—7.

DO KOLEGÓW, B. WSPÓŁPRACOWNIKÓW I UCZNIÓW DYR. DRA L. KULCZYŃSKIEGO. W listopadzie br. urządza krak. gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego wielką uroczystość ku czci niezapomnianego, wieloletniego dyrektora swego, Dra Leona Kulczyńskiego, której kulminacyjnym punktem będzie odsłonięcie tablicy pam. Jubilata w klatce schodowej zakładu. Komitet uroczystości zwraca się raz jeszcze do wszystkich b. współprac. oraz uczniów dyr. Dra Kulczyńskiego, by z uwagi na wielkie koszta fundowanej tablicy pamiątkowej i w pełni poczucia, że powinna ona z ich składek przedewszystkiem pochodzić, zechcieli nadsyłać możliwie najprędzej dobrowolne datki na ten piękny cel pod adresem skarbnika Komitetu prof. Adama Zieniskiego, gimnazjum Nowodworskiego plac Groble l. 9.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 30 września do 6 bm. zgłoszono w Miejskim urzędzie zdrowia następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 14, czerwonka 2, błonica 3, koklusz 1, róża 3, odra 2, tyfus brzuszny 5, paratyfus 1.

KARAMBOL TRAMWAJOWY. Na skrzyżowaniu ulic Sławkowska a św. Marka woźnica Jan Dudek z Bronowic jechał tak nieostrożnie, że zaczepił dyszlem o kuplówkę tramwaju wskutek czego koń upadł i skaleczył się. Wypadku w ludziach nie było.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ NIEZNANEGO WIEŚNIAKA. Wezwano pogotowie rat. na ul. Kalwaryjską, gdzie w bramie domu l. 1 leżał wieśniak nieznanego nazwiska w stanie nieprzytomnym, jak stwierdził lekarz pog. rat. zatruty alkoholem. Przy wymienionym nie znaleziono żadnych dokumentów natomiast posiadał kwotę 8 zł. i bicz na konie. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala św. Łazarza gdzie zmarł.

ARESZTOWANIA. Mendel Silberman lat 24 z Rzeszowa aresztowany za kradzież. Marja Trybulska z Biskupic aresztowana za kradzież kurtki z wozu. Stanisław Kołodziejczyk z Brzoskwini pow. Kraków aresztowany za kradzież 100 zł. ze straganu. Leon Głogowski aresztowany za pobicie nożem Marji Boruch swej przyszłej teściowej zam. Kalwaryjska 78.

WŁAMANIE. Włamali się nieznani sprawcy do sklepu Sary Grünfeldowej przy ul. Grodzkiej l. 58 i skradli necesery, torebki damskie, walizki, teczki i portfele skórzane łącznej wartości około 1.020 złotych. Sprawcy dostali się przez oderwanie deski z piwnicy do wystawy sklepowej.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem komedja Geraldyego-Spitzera „Gdybym chciała...", popołudniu sztuka amerykańska A. Ridleya „Pociąg widmo". Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem St. Żeromskiego „Róża".

VIII ROBOTNICZY PORANEK MUZYCZNY urządza robotnicze towarzystwo muzyczne „Hejnał" dnia 21 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru. Współudział biorą: Zespół symfoniczny RTM, „Lutnia Robotnicza" pod batutą dra Życzkowskiego, prof. Kopystyński, artyści teatru miejskiego pp.: Barwińska i Dąbrowski, tudzież najmłodsza, nadzwyczaj utalentowana tancerka Irenka Getreu.

TEATR TUR W KRAKOWIE (ul. Dunajewskiego 8). W niedzielę 7 października odbędzie się otwarcie sezonu na nowej scenie, wyposażonej, w miarę warunków lokalnych, we wszystkie możliwe środki techniczne. — Sala została zupełnie odnowiona i artystycznie odmalowana według projektu p. Różańskiego, dekoratora teatru im. J. Słowackiego. Daną będzie K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia", wodewil w 5 aktach, z okazji 30-lecia premjery. Nowe dekoracje pędzla artysty malarza p. Leitera. Do 1 i 5 aktu użyto motyw dekoracyjny z obrazu M. Pociechy „Stary Zwierzyniec" owiany sentymentem i poezją zamierających już dawnych przedmieść. Kierownictwo sceny stara się wyposażyć dekoracyjnie i wystawić ten wodewil z całym pietyzmem dla autora i sztuki. Współdziała Orkiestra i Lutnia robotnicza. Reżyseruje p. W. Kolwas. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Bilety na premjerę niedzielną, z uwagi na szereg rezerwowanych miejsc dla zaproszonych gości, należy wcześniej zamawiać przy ul. Dunajewskiego 5 w Sekretarjacie Towarzystwa Uniw. Robotniczego.

TEATR „GONG" (ul. Rajska). Rewja w 13 odsłonach „Daj nam swe serce" z udziałem Cybulskiego, Ustarbowskiej, girlsów z Bolciem Kamińskim, parą baletową Wojnar i Sobotówna, skeczem „Hotel pod Giewontem" w wyk. Duranowskiej i Pilarskiego, skeczem „Czysta robota" w wyk. Ustarbowskiej, Fertnera i Gurowskiego oraz występem pp. Leonowicz-Laskowskiego, Owidzkiej i Nowosielskiego graną będzie dziś i codziennie dwa razy: o 7 i o 9 wieczór.

JADWIGA LACHOWSKA, świetna śpiewaczka, wystąpi dziś w niedzielę w Starym Teatrze z jedynym koncertem, na którym wykona szereg pieśni, aryj operowych, oraz w oryginale arje Rosiny z opery Rossiniego „Cyrulik Sewilski".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra dziś w niedzielę o godz. 3.30 popoł. farsę w 3 aktach „Zażarty Automobilista", wieczorem o godz. 7.30: ciesząca się wielkiem powodzeniem krotochwilę „Polacy w Ameryce".

SPORT

HASMONEA — WISŁA. Dziś w niedzielę trzy czołowe drużyny Ligi: Warta, Wisła i Cracovia staczają boje, a to Warta z Ruchem na Górnym Śląsku, Cracovia z Turystami w Łodzi, a Wisła w Krakowie na własnem boisku o godzinie 3 popołudniu. Najcięższe zadanie stoi przed Wisłą, albowiem za przeciwnika na drużynę, dla której zdobycie każdego punktu jest o olbrzymiem znaczeniu, bo może urastać ja przed spadkiem do klasy A. Pomimo pokazu gazowego na Błoniach dostęp na boisko Wisły dla osób, udających się na mecz wolny.

Z Polski

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW. Onegdaj na pograniczu polsko - sowieckiem patrol KOP w pobliżu Wielkich Hutorów dokonał aresztowania dwóch osób, które usiłowały przedostać się nielegalnie na stronę sowiecką. Rewizja osobista i dochodzenie dały wyniki sensacyjne. Jednym z aresztowanych okazał się Władysław Olgierski szpieg sowiecki, przy którym znaleziono dużo kompromitującego materjału w postaci wykresów translokacji wojsk polskich i innego materjału wojskowego. Drugim aresztowanym był Chaim Brejnberg, który w chwili aresztowania usiłował zniszczyć jakieś dokumenty i listy.

Z dokumentów, znalezionych przy Brejnbergu, wynika, że jest on jednym z najwybitniejszych członków specjalnej grupy, którą delegowano z sowietów do Łodzi celem kierowania strajkiem. Obu aresztowanych przewieziono narazie do Wilna, skąd dostarczeni być mają do Warszawy.

ZATRUCIE MIĘSEM. W pewnej oberży w Ligocie pod Rybnikiem na G. Śląsku odbyło się onegdaj wesele, na którem 22 gości uległo zatruciu mięsem. Jedna osoba zmarła.

—ooo—

Z zagranicy

ZASĄDZENIE KOLEJARZY GDAŃSKICH. — W piątek zakończył się przed sądem przysięgłych w Gdańsku proces przeciwko 10 gdańskim funkcjonarjuszom kolei, oskarżonym o rozmaite nadużycia z biletami kolejowemi w ruchu podmiejskim. Straty, jakie z tego tytułu poniosły koleje polskie w Gdańsku, wynoszą około 170.000 guldenów. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, — skazujący oskarżonych na kary więzienia w przeciętnej wysokości jednego roku.

LOT „ZEPPELINA" DO AMERYKI. — „Vossische Zeitung" donosi, że nowy sterowiec systemu „Zeppelin", który odbył podróż próbną nad morzem północnem i Niemcami, we środę ma wyruszyć w podróż do Ameryki południowej. — W locie tym wziąć mają udział: minister komunikacji Rzeszy Guerard, pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, oraz referent lotnictwa w ministerstwie Rzeszy major Brandenburg.

SAMOBÓJSTWO SYNA OBREGONA. 21-letni syn zamordowanego prezydenta Meksyku popełnił we czwartek zamach samobójczy, strzelając do siebie z rewolweru. Stan jego jest ciężki.

Ruch kolejarski

ZEBRANIE KOLEJARZY W NOWYM SĄCZU

Dnia 29 września odbyło się w Domu Robotniczym **ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych.** Zgromadzenie zagaił przewodniczący Koła Miejsc. tow. **Matkowski**, udzielając głosu członkowi wydziału wykonawczego koledze **Maksaminowi**, który przedstawił działalność ZZK. Wkońcu swego przemówienia napiętnował żółte Związki, a to PZK, ZZP i ZDK, **które rozbijają solidarność kolejarzy i stoją na usługach kapitału.**

Po referacie, którego zgromadzeni wysłuchali w skupieniu, rozwinęła się dłuższa dyskusja w której przemawiało kilku kolegów, którzy omówili **miejscowe sprawy**, jak również napiętnowali naszych miejscowych agitatorów, niegodnych być członkami ZZK, którzy w oszukańczy sposób nielicujący z godnością robotnika werbują członków do wrogich żółtych organizacji.

Wkońcu uchwalono rezolucję domagającą się od ministerstwa komunikacji załatwienia postulatów przedstawionych przez ZZK jak również wyrażającą votum zaufania wydziałowi wykonawczemu i zarządowi okręgowemu za dotychczasową pracę. Okrzykiem: niech żyje ZZK! zakończono zgromadzenie.

Strajk włókienniczy rozszerza się

W Łodzi stoją wszystkie fabryki. — Policja w obronie łamistrajków

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Łódź, 6 października.

W dniu dzisiejszym **wszystkie fabryki włókiennicze w Łodzi i okolicy objęte zostały strajkiem.** W Łodzi strajk włókniarzy jest **powszechny**, w dniu dzisiejszym porzucili również pracę robotnicy **Widzewskiej Manufaktury i fabryki Poznańskiego**, którzy jeszcze w dniu wczorajszym pracowali.

Przebieg strajku jest w Łodzi **zupełnie spokojny.** Ster akcji strajkowej spoczywa w ręku klasowych związków zawodowych.

W związku z zapowiedzianą na poniedziałek konferencją pomiędzy przemysłowcami łódzkimi a reprezentantami robotników w ministerstwie pracy w Warszawie — powszechnie oczekują, że **wynik tych konferencyj zadecyduje o dalszym przebiegu zatargu.**

Krwawe zajście w Zgierzu

Dziś rano w **Zgierzu** doszło na tle strajku włókniarzy do **krwawego zajścia**, w wyniku którego kilkunastu robotników zostało rannych. Przebieg zajść był następujący:

Po zebraniu strajkowem robotnicy udali się z lokalu Związku zawodowego pod fabrykę włókienniczą Posselta, chcąc skłonić pracujących tam robotników do przyłączenia się do strajku. Na wezwanie dyrekcji fabryki przybył silny oddział policji, **która z bronią w ręku natarła na tłum.** Kilkanaście osób odniosło rany, bądź to lżejsze obrażenia cielesne. Kilku robotników zostało aresztowanych.

W godzinę potem strajkujący zebrali się pod fabryką Posselta ponownie. Policja z bronią w ręku otoczyła fabrykę i nie dopuszcza do komunikowania się z robotnikami pracującymi w fabryce.

KONFERENCJE P. PREMJERA

Dziś w godzinach rannych odbyła się w Warszawie konferencja pomiędzy p. premjerem **Bartlem** a reprezentantami przemysłowców łódzkich.

Podobno — informacji tej nie zdołał Wasz korespondent stwierdzić — **przemysłowcy wobec stanowczej postawy robotników gotowi są do pewnych ustępstw.** Nie wiadomo jednak narazie jak daleko idzie owa „ustępliwość“ pp. przemysłowców...

Robotnicy częstochowcy poprą strajkujących

W dniu dzisiejszym odbyło się w Częstochowie **zebranie robotników zorganizowanych w klasowym Związku zawodowym włókniarzy.**

Po obszernych debatach postanowiono w poniedziałek **przystąpić do strajku.**

TELEGRAMY

Z KANCELARJI PREZYDENTA RZPLITEJ

Warszawa, 6 października (PAT). Szef kancelarji cywilnej prezydenta Rzplitej dr. Adam Lisiewicz zachorował i wskutek tego przez czas jakiś nie będzie mógł urzędować. Zastępować będzie dr. Zygmunt Skowroński, zastępca szefa kancelarji cywilnej.

BUDŻET WOJSKOWY

Warszawa, 6 października (tel. wł. „Naprz.“). Dziś odbyła się dalsza konferencja pomiędzy p. premjerem **Bartlem** a ministrem spraw wojskowych **Piłsudskim** na temat **budżetu wojskowego.**

TRAGICZNA ŚMIERĆ ZWROTNICZEGO

Warszawa, 6 października (tel. wł. „Naprz.“). Dziś o 3 rano zdarzył się w Warszawie na stacji głównej tragiczny wypadek podczas manewrowania pociągu. Mianowicie zwrotniczy Białobrzeski **dostał się podczas odczepiania wagonów pomiędzy bufory i poniósł śmierć na miejscu.**

„LWÓW“ W ALGIERZE

Warszawa, 6 października (PAT). Dnia 3 października statek „Lwów“ dla dopełnienia zapasów benzyny i wody zawitał do Algieru.

Przygotowania na 7 b. m. w Wiener Neustadt

Wiedeń, 6 października (PAT). Przygotowania wojskowe celem utrzymania porządku w niedzielę w Wiener Neustadt i w okolicy zostały ukończone. Wedle doniesień dzienników zostało zakwaterowanych w Wiener Neustadt przeszło 8000 żołnierzy różnych gatunków broni. Wczoraj odbyła się w Wiener Neustadt przed ministrem spraw wojskowych defilada oddziałów wojskowych przy dźwiękach „marszu Radeckyego“. — Wszyscy żołnierze zaopatrzeni są w maski gazowe. Dookoła miasta rozstawione zostały **baterje armatnie**, wszystkie gmachy publiczne, zwłaszcza urzędy pocztowe i telegraficzne, są strzeżone przez oddziały wojskowe. Na wszystkich stacjach kolejowych prowadzących do Wiener Neustadt utworzone zostały komitety stacyjne, w skład których wchodzą po równej części kolejarze socjaliści i niemiecko-narodowi. Od dziś obowiązuje w Wiener Neustadt zakaz sprzedawania napojów alkoholowych. Policja wiedeńska zarządziła dzisiaj **ostre pogotowie.** Dzienniki wiedeńskie zapowiedziały wydanie na niedzielę dodatków nadzwyczajnych. Kanclerz Seipel zwołał na 12 b. m. konferencję przewodniczących stronnictw, celem omówienia wniosku social-demokratów w sprawie rozbrojenia bojówek partyjnych.

—ooo—

PROFESOROWIE UNIWERSYTETU KOMUNISTAMI

Wiedeń, 6 października (PAT). Dzienniki donoszą z Tokio: Rząd japoński aresztował 31 członków uniwersytetu w Kioto pod zarzutem propagandy komunistycznej. Aresztowanych zostało **20 profesorów** i 11 słuchaczy uniwersytetu. Jutro rozpocznie się przeciw nim proces.

DZIENNIKARZE POLSCY W GDAŃSKU

Gdańsk, 6 października (PAT). Dziś rano przybyła do Gdańska wycieczka Związku syndykatów dziennikarzy polskich z Warszawy oraz przedstawiciele poszczególnych krajowych syndykatów dziennikarskich. Na dworcu powitał wycieczkę przedstawiciele komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej dr. Bierowski, kierownik PAT w Gdańsku Orzechowski, redaktor „Baltische Presse“ p. Ruecker. W skład wycieczki wchodzą między innymi: p. Marjan Grzegorczyk, p. Szwalbe, p. Wierzyński, dr. Beaupre i Czesław Jankowski. Dziennikarze polscy złożyli oficjalne wizyty: komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej ministrowi Strassburgerowi, prezydentowi Wielkiego Miasta Gdańska Sahmowi oraz wiceprezydentowi senatu p. Goelowi, a dalej wysokiemu komisarzowi Ligi narodów w Gdańsku p. Van Hammelowi, przewodniczącemu Rady portu i dróg wodnych Loes'owi oraz polskiej delegacji Rady portu i przewodniczącemu Gdańskiego Związku dziennikarzy p. Van Gilbertowi oraz naczelnym redaktorom tutejszych pism.

ODROCZENIE WYBORÓW GMINNYCH W PRUSIECH

Berlin, 6 października (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego uchwalono odłożyć wybory komunalne, które miały się odbyć dnia 2 grudnia br. Jednocześnie ustalono, że wybory te mają się odbyć równocześnie z wyborami do sejmików powiatowych i prowincjonalnych. Dokładny termin tych wyborów wyznaczony zostanie dopiero ku końcu bieżącego roku.

KRADZIEŻ U POSŁA NIEMIECKIEGO

Wiedeń, 6 października (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że posłowi niemieckiemu skradziono w czasie podróży z Zagrzebia do Białogrodu część jego pakunków podróżnych, wartości 20 tysięcy dynarów.

FRANCJA ROBI WYŁOM W ROZDZIALE KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA

Paryż, 6 października (PAT). Rząd francuski w dążeniu do konsolidacji pokoju w życiu religijnem w warunkach rozdziału kościoła od państwa, oraz pragnąc zapewnić rozwój kongregacji w krajach zamorskich, a w szczególności na wschodzie, dołączył do ustawy budżetowej postanowienie, przewidujące, że mienie ruchome i nieruchome, które należało do kościoła i nie zostało jeszcze komu innemu przyznane, będzie przydzielone stowarzyszeniom wyznaniowym legalnie powstałym. Postanowienie to zezwala również działającym zagranicą kongregacjom, krzewiącym oświatę i pomoc na utrzymywanie we Francji nowicjatów, — kształcących misjonarzy.

ODKRYCIE NOWYCH PROMIENI

Wiedeń, 6 października (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi, że fizyk angielski prof. C. B. Raman odkrył nowy rodzaj promieni, które będą miały ważne znaczenie dla fizyki atomowej i dla analizy spektralnej. Nowe te promienie nazwano efektem Ramona. Powstają one przy prześwietlaniu płynów promieniami lampy rtęciowej.

KOMENTARZE DO POROZUMIENIA FLOTOWEGO

Paryż, 6 października (PAT). Dzienniki komentują w dalszym ciągu sprawę układu morskiego angielsko-francuskiego. „Petit Journal“ podkreśla, że szczęśliwem następstwem tego układu będzie w każdym razie przygotowanie zwołania konferencji w sprawie ograniczenia budowy okrętów o małej pojemności, która mogłaby już odbyć się z początkiem przyszłego roku w Paryżu. „Echo de Paris“ zauważa, że bez względu na to, jaka będzie decyzja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, Francja i Anglja będą nadal współpracowały ze sobą.

POROZUMIENIE FRANCUSKO-WŁOSKIE W SPRAWIE TUNISU

Wiedeń, 6 października (PAT). Dzienniki donoszą z Rzymu, że podróż paryska ambasadora francuskiego w Rzymie Beaumarchais, który w ostatnich dniach wspólnie z prezydentem Tunisu był u Brianda, miała na celu regulację kwestji narodowościowej Włochów, którzy wyemigrowali do Tunisu. Konferencje te zakończą się prawdopodobnie **wynikiem pomyślnym** i ustalą, do jakiej linji w Tunisie mogą Włosi, którzy tamże wyemigrowali, pozostać nadal Włochami. Synom tychże Włochów zostanie prawdopodobnie przyznane prawo opcji, jednakże korektura graniczna pomiędzy Trypolisem a Tunisem, której życzą sobie Włochy, nie zostanie narazie załatwiona.

EKSPLOZJA NA MANEWRACH

Bukareszt, 6 października (PAT). W miejscowości Fakszany **nastąpiła w czasie manewrów wojskowych eksplozja.** Trzech żołnierzy zostało zabitych a dwu rannych.

WYJAZD MACDONALDA DO WIEDNIA

Wiedeń, 6 października (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu, że MacDonald i poseł Mosley ze swą małżonką, która jest córką lorda Curzona, wyjechali dziś do Wiednia, dokąd przybędą jutro, poczem odwiedzą Pragę i Berlin.

POLITYCZNY POŻAR

Wiedeń, 6 października (PAT). Donoszą z Londynu, że tuż przed wizytą księżniczki Mary, córki króla angielskiego, w Irlandji, został podpalony zamek jej męża, prawdopodobnie przez przestępców politycznych. Ofiarą płomieni padł garaż oraz zabudowania gospodarcze.

NOWA KONSTYTUCJA REPUBLIKI CHIŃSKIEJ

Nankin, 6 października (PAT). Jak donosi agencja Reutera, nowa konstytucja republiki chińskiej, ogłoszona wczoraj przez Kuomintang, ustala, że rząd będzie się składał z pięciu instytucyj, t. zw. „Yuanów“, wykonawczego, prawodawczego, sądowego, egzaminacyjnego i kontrolującego. Yuan wykonawczy będzie najwyższą instancją rządu. — Yuan prawodawczy ma się składać z 49 do 99 członków, mianowanych przez rząd. Konstytucja ustanawia urząd przewodniczącego rządu oraz 12 do 16 radców stanu.

Przewodniczący rządu będzie reprezentował rząd. Będzie także wodzem naczelnym sił zbrojnych. Agendy rządowe będą prowadzone przez Radę Stanu, na czele której stanie przewodniczący rząd. Wszystkie ustawy i dekrety, publikowane na podstawie decyzji Rady Stanu, podpisywane będą przez przewodniczącego rządu oraz przewodniczących pięciu yuanów.

BANDYTYZM W CHINACH

Wiedeń, 6 października (PAT). Donoszą z Szangaju, że dwie osoby obywatelstwa angielskiego: kupiec Law i guwernantka Thomson zostali zabici na gościńcu. Przypuszcza się ogólnie, że chodzi tutaj o zemstę bandytów chińskich, na których policja zagraniczna urządza często obławy.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Kair, 6 października (PAT). Obserwatorjum tutejsze zarejestrowało wczoraj wieczorem silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie rozpoczęło się o godzinie 20'13 według czasu miejscowego. Ognisko trzęsienia ziemi znajduje się mniejwięcej w odległości 2770 kilometrów.

Na raty!

Już nadeszły modele jesienne i zimowe

J. i S. EMMER Kraków, Florjańska 43 (front). Telef. Nr. 4211.

Ubiory męskie, Okrycia damskie, Futra, Suknie, Materjały bielskie i angielskie, — Płótno, Bielizna, Trykotaże, oraz Obuwie krajowe i zagraniczne.

Wielki obrót — mały zysk! Wielki obrót — mały zysk!

Ubiory gotowe i na miarę. 1298 Bardzo dogodne warunki.

JEDNORAZOWA PRÓBA PRZEKONA KAŻDEGO O JAKOŚCI!!

Wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu towarów mącznych, kolonjalnych i delikatesów, oraz wina, wódki, likiery, koniaki krajowe i zagraniczne poleca po przystępnych cenach 1390

WOJCIECH OLSZOWSKI, Kraków, Mały Rynek (róg ul. Szpitalnej)

UWAGA! Codziennie świeżo palone kawy. Za jakość, czystość i prawdziwość pochodzenia ręczy się.

Chce Pani się dowiedzieć

jakie płaszcze są modne?

1302 Proszę wstąpić i obejrzeć bez obowiązku kupna

„ŚWIAT MODY"

Kraków, ulica Grodzka 23

Dogodny kredyt ratalny!

NAJTAŃSZA WYTWÓRNIA BIELIZNY **ŁABĘDŹ**

sprzedaje okazyjnie kombinacje kolor. po zł 6·90 i 7·50, opalowe i batyst. piękne koronki po zł 8·90 i 9·80.

Łabędź, Kraków, ulica Starowiślna 6

WSZYSCY KUPUJĄ NAJTANIEJ Zegary i Budziki u firmy **Leon Brüll**, Kraków Starowiślna 29



Kupuje złoto, srebro, brylanty, platynę itp.

25% taniej! 25% taniej!

Na dogodne warunki

Na sezon jesienny i zimowy

Palta zimowe, raglany jesienne i zimowe, kurtki sportowe, ubrania męskie, kurtki skórzane, futra, mundury i płaszcze studenckie oraz ubranka i płaszczyki dziecięce we wielkim wyborze w najnowszych fasonach z materjałów pierwszorzędnych poleca 1312

E. Wohlmuth i Ch. Rubin

Kraków, ulica Grodzka L. 61

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWĘDZENIE



USUWA

HEMORIN-KLAWE

Reklama dźwignią handlu!



Kup zaraz

będziesz zadowoloną.

Automatyczny aparat francuski do ondulacji włosów

L'Ondulateur Uniwersel

Niezbędny dla Każdej Pani.

Wysyłka za pobraniem pocztowem. Bezpłatnie prospekty na żądanie. Nouveautés Françaises pour la Coiffure.

J. HABAS — KRAKÓW ul. Rajska l. 4.

Dla P. T. Kupców specjalne oferty. 1316

PIERZE

gęsie, skubane: szare po zł. 12, 14, 17, białe zł. 22, 24, 27 za kg.

PUCH

gęsi: biały zł. 44, 54 za kg.

oryginalne gatunki pod gwarancją czyste, higjeniczne, bezwonne, w obr. czesk., bardzo wydajne (na poduszkę normalną 2—2.25 kg. pierza, na pierzynę 3—3.50 kg. pierza lub 2—2.25 kg. puchu) poleca przy zakupnie na miejscu

na dogodnych warunkach zapłaty i na bony „Stoku"

J. FRIEDMANN

Kraków, ul. Józefa 11

(rok założenia 1866).

PODUSZKI I PIERZYNY gotowe — wsypy o wymiarach podług życzenia z różowego inletu andrychowskiego I-ma po cenach fabrycznych obliczane — na zamówienie.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Czytelnia naukowa i beletrystyczna, Kraków, ulica św. Jana L. 8. posiada stale wszelkie nowości powieściowe. Bogaty dział naukowy i dla młodzieży. Miesięczniki. Wysyłka na prowincję w praktycznych lekkich skrzyneczkach. Warunki przystępne. Ulgi dla PT. Urzędników państw., akademików i studentów. Katalog 2 złote. 1298

Zdolnych krawców poszukuje Powszechne Towarzystwo Konfekcyjne **Kraków, Marka 35.**

PERFUMERJE i wyroby skórzane w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca **L. WETSTEIN KRAKÓW ul. SZEWSKA L. 18.**

OBUWIE NA RATY Magazyn obuwia „SYRENA" Kraków, Rynek Gł. 9, Pasaż Bielaka.

WYCIEŃCZENIE-BLEDNICE

HEMOGEN

MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ

KLAWE

NA RATY!

SEZON JESIENNY I ZIMOWY!!

PŁASZCZE DAMSKIE, Ubrania, Raglany, Palta, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki studenckie

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca firma:

K. JAROSZ i Ska

właść. HANUSZ i JAROSZ

Kraków, Florjańska 36. — Telef. 2329. Róg ulicy św. Marka.

PASTYLKI eukaliptusowo-mentolowe

„SANITAS"

przeciwko

astmie, kaszlowi i chorobom gardłowym.

Pastylki te zawierają w sobie składniki źródła solankowego w Goczałkowicach-Zdrój, Natrium, Kalium, Calcium, 1163 Magnesium, Brom i Jod.

Żądać wszędzie. Żądać wszędzie.

Cebulki kwiatowe holenderskie do natychmiastowej dostawy poleca

Emil Freege, Kraków, Lubicz 36/38

Cenniki na żądanie. 1290 Cenniki na żądanie.



Fortepiany

Pianina

Fisharmonje

Wł. Boloński (Z. Raba nast.)

Kraków, Rynek gł. 34. (Pałac Spiski) Tel. 465

Rok założenia 1880 — Dogodne długoterminowe spłaty.

WŁASNA SALA KONCERTOWA.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową P. K. U. Kraków i papiery realnościowe Józef Sikora.

Powiatowa Kasa Chorych na powiat Wadowicki w Andrychowie ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko lekarza kasowego.

Warunki:

1) obywatelstwo polskie
2) przynajmniej 3-letnia praktyka szpitalna
3) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej
4) nieprzekroczony 40 rok życia.

Warunki wynagrodzenia zależne od umowy.

Oferty wraz z curriculum vitae należy składać do dnia 25 października 1928 r., na imię Zarządu Kasy Chorych.

Dyrektor Kasy: *K. Sokołowski* Komisarz Rządowy: *Jan Wadon*

Saloniki

otomany, kanapki rozkładane, łóżka blaszane, materace sienne

NA RATY! LUSZOWICZ ulica Florjańska 44

Płaszcz pluszowy w dobrym stanie, — płaszcz czarny sukienny, suknia i kołnierz z białych muflonów, do sprzedania. Aleja Krasińskiego 28, drzwi Nr. 3. Wiadomość od godz. 2 do 6 popoł.

Wrogiem własnego zdrowia! Kto nie przeczyta i nie skorzysta z okazji zakupna

MIODU

pod gwarancją czysto pszczelnego kuracyjnego wprost z pasieki. Cena za 1 kg. zł. 3·20

Stanisław Niepokój, w Krakowie, plac Słowiański. (Naprzeciw Hali Targowej)

NA RATY DOM ODZIEŻOWY 33

Już nadeszły modele Płaszczy damskich Ubrania i Raglany męskie. Grodzka

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.